

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnośzenie do domu do płać się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmentowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmentowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajcyma i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 111

— Nabożeństwa wielkotypgodniowe kończy jutrzejsza wielka sobota. W dniu tym święcony jest ogień, woda i „pascha”.

Świecenie ognia sięga IV-go wieku ery katolickiej, w tym już bowiem czasie spotykamy się ze śladami błogosławieństwa ognia, używanego do obrządków religijnych. Z chwilą wprowadzenia w świątyniach lamp nieustannie gorejących zwyczaj ten ustał i tylko w wielką sobotę bywa dopełniany.

Świecenie wody konieczne jest z uwagi na jej niezbędną potrzebę we wszystkich niemal ceremoniach kościelnych.

Co zaś do „paschału”, który także w dniu jutrzejszym będzie poświęcany, nazwę tę nosi pochodnia kościelna, w pierwszych wiekach chrześcijaństwa kolumnę z wosku stanowiącą, na której, lub też na tablicy, obok niej ustawionej, wypisany był porządek nabożeństw i świąt, między jedną a drugą Wielkanocą przypadających. Z czasem kolumny tej używać poczęto do oświecania chrzcielnic podczas święcenia wody lub chrztu uroczystego, że zaś przedmioty do kościelnej usługi potrzebne, zwykle bywają poświęcane, dlatego i poświęcanie „paschału” weszło w zwyczaj. Pięć ziarn kadzidła, wtykanych w czasie poświęcenia w „paschał”, wyobraża wonności, jakimi ciało Zbawiciela było namaszczone, oraz pięć ran, po których blizny pragnął Chrystus zachować na swoim ciele. Zapalony ponownie „paschał” zwiastuje Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

Skoro już poświęcenie tych trzech przedmiotów ukończone zostanie odprawiana bywa wielka msza, w czasie której na Gloria uderzają wszystkie dzwony i odzywa się od dwóch dni umilkła uroczysta muzyka.

Takie wielkie msze, łącznie z poświęceniem wody, ognia i „paschału”, oraz niesporami odprawiane będą w dniu jutrzejszym we wszystkich bez wyjątku świątyniach tutejszych, dodać więc tylko należy, iż w kościele archikatedralnym św. Jana nabożeństwo celebrować będzie JE. ks. arcybiskup Popiel, w kościele zaś św. Krzyża JE. ks. biskup-sufagan, Kazimierz Ruszkiewicz.

— Staraniem p. Jana Hordjiewicza, w kaplicy św. Ducha przy ulicy Elektoralnej, jutro, o godz. 2-ej po południu, wykonywane będą pienia religijne. Partje solowe odpiewają pp. J. B., A. Z., W. S., J. O. i M. J.

— W kościele św. Antoniego (po-reformackim) jutro o godzinie 5-ej po południu pierwszorzędne siły operowe, pod dyktando prof. Horbowskiego, wykonają pienia następujące: „De profundis” Mercadante’go wykona p. Niedźwiedzki; duet ze „Stabat Mater” Rossiniego wykonają panie Dowiakowska i Machwiciówna; „O panie, co losy ludzkości” Moniuszki, odpiewa p. Myszyga; arja ze „Stabat Mater” Rossiniego, wykona panna Machwiciówna; duet „Crucifixus” Faure’a, wykonają pp. Myszyga i Horbowski; „Domine ne in furore tuo” Moniuszki, wykona pani Dowiakowska; „O władco świata” Moniuszki, odpiewa p. Horbowski i kwartet „Lacrymosa” z „Requiem” Verdiego, wykonają panie Dowiakowska i Machwiciówna, oraz pp. Myszyga i Niedźwiedzki.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wczorajsza odezwa jen. Boulanger’a do wyborców departamentu Aisne, którzy w ubiegłą niedzielę rzucili do urn wyborczych 45,000 głosów na imię generała, wówczas jeszcze nieobieralnego, powinna mu zjednać w szeregach lewicy skrajnej i radykalnej więcej zwolenników, niżeli ich obecnie posiada. Wiadomo, że grupa boulangerska w izbie wynosi dzisiaj jedenastu czy dwunastu posłów, reszta dawnych wielbicieli jego wycofała się, odkąd „bohater z Longchamps” coraz wyraźniej pozować zaczął na „męża plebiscytu”, budząc podejrzenie, że z gorącego republikanina wyrobić się może kiedyś przykładowy dyktator o apetytach cesarza. Ta ścieżka rozpoczynał karierę Napoleon I-szy i Napoleon III-ci: prawda, że historia dotąd nie rozstrzygnęła, czy ścieżka nie prowadzi dobrze narodu? Prawda, że

Napoleon III-ci skończył pod Sedanem, ale Napoleon I-szy dał Francji takie dni potęgi i chwały, jakich nawet w promiennej epoce „króla-słońca” nie oglądała.

Na razie podobne zastrzeżenia dziejowe nie mają wagi: większość francuzów jest republikańską i boi się kolebki cesarów. Dlatego najserdeczniejsi przyjaciele Boulanger’a odstąpili go i przeciw temu to osamotnieniu reakcją ma być wczorajsza odezwa, cofająca kandydaturę w Aisne dlatego tylko, że współkandydatem generała był radykalista. Przypuszczamy, że odezwa w kołach, o które chodziło, sprawiła dobry efekt, zwłaszcza, że generał w manifestie swoim zapewnił naród o swoich niepodpadających żadnej wątpliwości usposobieniach republikańskich.

Depesze generała San Marzano z Massawy każą przypuszczać, że abisyńczykowie w tych dniach już chyba zdecydują się zaatakować włosów. Już w d. 24-ym b. m. wojska króla Jana zjawiły się pod Ghindą, w dwa dni potem stanęły pomiędzy Sabargum’a i Ailetem, wieczorem zaś w poniedziałek dotarły aż do fortu Jangus, odległego zaledwie o siedem kilometrów od Saati. Wszystkie powyżej wymienione pozycje leżą na południe włoskiej linii operacyjnej Massawa-Dogali-Saati, tak, że część armji króla Jana stoi na lewym skrzydle włosów. Równocześnie donoszą wszelako depesze, iż kolumna jazdy abisyńskiej z Gumbod ciągnie do Dessetu. Miejscowości te leżą na północy włoskiej linii operacyjnej; ztąd budzi się podejrzenie, że abisyńczycy zamierzają współcześnie z północy i południa zaatakować włosów.

Słowo wspomnienia należy się monarsze, który zdala od nas, pod innem słońcem, przed dwoma dniami zawarł powieki. Wprawdzie to tylko monarcha Zanzibaru, leżącego na południowej półkuli świata, ale ponieważ losy tego państwa spłotyły się nieraz z polityką kolonialną Europy, więc i postać Bargasza ben Saida wychyla się wybitnie na widnokrąg, niżby sądzono z pierwszego rzutu oka. Był on trzecim z rzędu księciem z dynastji arabskiej imamów Maskatu, która w r. 1840-ym zdobyła wybrzeża zanzibarskie wraz z wyspą tegoż nazwiska. Był synem zmarłego w r. 1850-ym sultana Saida Saida, bratem zaś poprzednika swojego na tronie Saida Medżyda, który w r. 1870-ym pożegnał się ze światem.

Trzy chwile polityczne podnieść należy z czasów panowania zmarłego władcy Zanzibaru. W roku 1875-ym odbył on podróż do Londynu, Paryża i Wiednia. Wrażenia tu odebrane skłoniły go do zawarcia wkrótce potem traktatu z pełnomocnikiem Anglii, sir Bartle Frérem, kładącego tamę handlowi niewolników w Zanzibarze. Przed kilkoma laty Bargasza ben Said pokłócił się z niemieckim stowarzyszeniem wschodnio-afrykańskim. Podniecały do oporu przez konsula angielskiego, Kinga, omal nie wplątał się w wojnę z Niemcami. Przyszło już nawet do demonstracji floty niemieckiej u brzegów Zanzibaru. Ks. Bismarkowi przeto ubył znowu wróg jeden!

Br. Z.

Wypadki rumuńskie.

Skreśliliśmy wczoraj scenę napadu opozycji rumuńskiej na pałac królewski.

Wypadki, jakie odegrały się nazajutrz zrana, we wtorek, na ulicach Bukaresztu, uważać należy za poważną próbę wywołania rewolucji.

Już od brzasku dnia zaczęto w redakcji opozycyjnego dziennika *Epoca* rozdzielać, podpisaną przez wszystkich deputowanych i senatorów opozycyjnych, odezwę treści wprost rewolucyjnej.

O godz. 1-ej z południa naczelnicy opozycji zgromadzili się przed klubem zachowawczym, z kąd w trzystu ludzi, z odkrytymi głowami udali się pieszo przed izbę deputowanych, aby—jak powiadali—wyrazić boleść swoją z powodu przelania krwi w dniu wczorajszym.

Gdy tłum ten usiłował wtargnąć w dziedziniec parlamentu, straż, złożona z dwudziestu ludzi, oparła się. Naturalnie, że przewaga liczebna napastników szybko pokonała opór garstki. Przywódcy dali kilka strzałów, jeden z nich padł z rewolweru deputowanego Filipesku. Kula drasnęła w szyję należącego do większości dep. Jepuresku i trafiła w odzwierne, który upadł na miejscu bez życia.

W izbie znajdowało się podówczas niewiele posłów, natomiast trybuna były natłoczone. Gdy wieść o wypadkach, zaszłych w dziedzinie, dobiegła uszów izby, prezydent, jen. Lekka, zażądał niezwłocznie od ministra wojny zbrojnej siły, zawiadomił również o stanie rzeczy prokuratorów i sądy, żądając nie zwłocznego, surowego śledztwa.

Tymczasem przywódcy opozycji usiłowali zapalnymi mowami podniecić ludność do rokosz. Drobną tylko garstką, do której przemawiał redaktor *Epoki*, Costaforu, dała się użyć za narzędzie. Ta to garstka, z Costaforem na czele, powitała policję kamieniami.

Zaczęły się energiczne aresztowania; pierwszymi więźniami byli: Costafor, tudzież redaktor *Indépendance roumaine*, Kreczulesko, którego ujęto w chwili, gdy mierzył z rewolweru.

Pokazało się ze śledztwa, iż w dniu tym wszyscy deputowani opozycji przyszedli do izby, zaopatrzeni w rewolwery. Niektórych złapano na gorącym uczynku, gdy rzucali broń swoim damom, siedzącym w nisko położonych trybunach.

Stwierdzono, iż wojsko nie używało broni palnej, wszystkie przeto strzały padły wyłącznie z rewolwerów opozycji. Deputowanych Filipesku i Flewę aresztowano, jako naczelników rokoshu.

Miasto zachowało spokojną fizjognomję, pomimo, że deputowani Lahowary i Katardziu przed cukiernią Kapsa długo jeszcze podżegali ludność do oporu.

Powszechnie utrzymują, że atak na izbę miał na celu zgładzenie Bratiana. Tłum krzyczał bez przerwy: „Jos Bratiano”! Z tem hasłem przypuszczono szturm do parlamentu.

X.

Sara Bernhard, jako poetka.

Paryż 26-go marca.

Już przed trzema tygodniami p. Porel, dyrektor „Odeonu”, zmuszony został ratować się zniesieniem telefonu w biurze, aby odzyskać chwilowo względny spokój. Dotychczas po sto razy dziennie odzywał się dzwonek, powołujący dyrektora do aparatu, który mu komunikował te słowa: „na miłość boską, dwa krzesła, wreszcie choćby jedno, ale koniecznie!” Na jaką sztukę, nie mówiono wcale; to się samo przez się rozumiało.

Niestety, nawet za skarby Indji nie można już było dać biletu, p. Porel kazał więc usunąć telefon.

Paryż mało się zwykle interesuje takimi drobiazgami, jak jednoaktówki. Co innego wszakże jednoaktówka, której autorką jest Sara Bernhard.

Któżby chciał, któżby mógł nie poznać, jaką genialną aktorka okaże się poetką!

Powracam z jenerałnej próby, na którą zaproszonego wszystkiego 60-ciu gości, a na której, oczywiście, królowała w krzesłach, owinięta w bogate futro—autorka.

Oto treść dramatu, zatytułowanego „Zeznanie”.

Jean, maleńki synek pięknej hrabiny, leży w objęciach śmiertelnej choroby. Po długich tygodniach straszego zwątpienia, lekarz ukazał nareszcie strapiionym rodzicom promyk nadziei, a jenerał, małżonek hrabiny, wyrzuca jej, że opierała się powołaniu tego lekarza, który z całym poświęceniem ratował dziecię, jakby swoje własne. Na te słowa hrabina, drżąc ze wzruszenia, odpowiada, że do doktora, który zarazem jest siostrzeńcem jenerała, nie miała zaufania z powodu jego niedowiarstwa religijnego, obrażającego pobożne uczucia. Dziś wszakże pragnie myśleć tylko o dziecku, a skoro mały wyzdrowieje, ucieknie z nim od świata do zamku Rochebrun i błaga jenerała, by służbę porzucił i razem z nim osiadł w cichem ustroniu. Zagadka tego pra-

gnienia wkrótce zostaje rozwiązana. Gdy generał wyszedł z pokoju, zakonnica, dozorcza dziecko, przerażona, przywołuje hrabinę do kołyski. Małemu znów gorzej. Zrozpaczona matka we łzach zanoszą prośbę do Boga, aby raczej ją zabrał, ją, która zasłużyła na śmierć, która zlamana przysięgą, zapomniała o obowiązku, utraciła honor, męża najszlachetniejszego, najgodniejszego miłości, haniebnie oszukała.

W tej chwili generał, który słyszał monolog żony, staje przed nią i odtrąca od kołyski. „Zeznaj” — jedyny wyraz, który wymówił zdołał wzburzony. W niej atoli serce matki przemawia teraz silniej, niż wszelkie inne uczucie; jej pilno przedewszystkiem ratować dziecko. Lekarz, przywołany nagle, puka do drzwi zamkniętych przez męża. Ona śpieszy otworzyć, lecz generał silną dłoń nie puszcza jej. „Wprzód zeznaj — woła — kto jest ojcem!” Rozpacziła walka toczy się między małżonkami, podczas gdy dziecko oddycha coraz ciszej, a lekarz coraz głośniejsze puka. „Zeznaj — powtarza generał — potem niech wejdzie doktor”. — „Otwórz mu — odpowiada na koniec zlamana — to on”. Pierwszy ruch generała, to uchwycenie rewolweru. Ale przypomina sobie, że przyrzekł dopuścić lekarza do dziecka i drzwi otwiera.

Lekarz znika w pokoju pacjenta, małżonkowie zostają znowu sami i teraz hrabina zeznaje mężowi, jak podczas jego kilkumiesięcznego pobytu w Algierji jedna chwila zapomnienia spowodowała nieszczęście.

Wchodzi doktor. Z wyrazu twarzy widać, że i on jest nieszczęśliwym. Generał wyprawia żonę do dziecka, następuje rozprawa między obu mężczyznami. Słowami: „zabij mnie, stryju!” rozpoczyna lekarz zeznanie. Rewolwer w drżącym ręku znieważonego męża każe oczekiwać katastrofy, lecz generał przechodzi ciężką walkę. On nie może zabić synowca, wszakże umierający brat jemu zostawił nad synem opiekę!

Obydwaj przecież żyć nie powinni!

Generał kładzie rewolwer na stole — lekarz zrozumiał. Chce jeszcze powiedzieć kilka słów zwierzenia, gdy wpada hrabina z krzykiem rozpacz: „nie żyje, moje dziecko nie żyje!” Doktor chwytając rewolwer. W tej chwili generał rzuca mu się w ramiona i powstrzymuje od samobójstwa, a wskazując na kołyskę, którą widać przez drzwi otwarte, mówi: „on to przeczuł — on umarł dla nas!”

Zasłona spada.

Powstrzymuję się od krytycznego rozbioru motywów rozwiązania sztuki, przeciw któremu sędziowie z urzędu zapewne będą mieli coś do nadmienienia. Bądźco bądź, to jest pewne, że utwór Sary będzie miał wielkie powodzenie. — S. —

Wielki piątek w Londynie.

Byłam młodą, siedemnastoletnią dziewczyną, gdy prosto ze szkolnej ławy wyjechałam do Francji i Anglii i za staraniem pocciwych sióstr u św. Kazimierza, dostałam się do jednego z klasztorów katolickich w mglistej stolicy Anglii.

Było to zgromadzenie dam angielskich. Zakon, datujący się z drugiej połowy XVI-go wieku, założony został przez Marię Werd na niemieckiej ziemi w czasie srogiego prześladowania katolików w Anglii przez królową Elżbietę.

Klasztor, pod wezwaniem Panny Marji, stoi przy ulicy Haverstock Hill, w pobliżu jednego z obszernych parków londyńskich, Regent's Park. Ulica, jak nazwa jej Hill (pagórek) wskazuje, podnosi się znacznie w górę, tak, iż dość wysoki klasztor, znajdujący się na najwyższym wzniesieniu jej punkcie, króluje nad otoczeniem.

Mroźna i śnieżna wyjątkowo była ta pierwsza zima, którą przeżyłam w Anglii. Damy angielskie zajmują się kształceniem młodych dziewcząt, więc choć pensjonarki nasze urozmaicały długie zimowe wieczory amatorskimi przedstawieniami teatralnymi, które dawały co dwa tygodnie, niemniej z utęsknieniem wyglądałam Wielkiejnocy i z nią w parze idącej wiosny.

Nadszedł kwiecień. Już od niedzieli palmowej pensjonarki zaczęły się rozjeżdżać, w wielki czwartek zostało ich ledwie kilka. Wszystko, co żyło w klasztorze, asystowało uroczystej mszy św. w kaplicy klasztornej, cudnie w ten dzień przybranej świeżymi kwiatami i zielenią.

Po odmówieniu ostatnich modlitw, wyszliśmy z kaplicy. Uroczysta cisza zaległa cały klasztor, każda z nas w skupieniu ducha przygotowywała się do wielkiej pamiątki Zmartwychwstania...

Jakież było moje zdziwienie, gdy nazajutrz rano obudził mnie niezwykle ruch, gwar i śpiewy na ulicy.

Pośpieszyłam do okna, gdzie uderzył mnie widok mnóstwa ludzi, idących i jadących w stronę miejscowości, zwanej Hamstead Heath, do której droga prowadziła właśnie koło naszego klasztoru.

W pierwszej chwili myślałam, że tam odbywa się jarmark doroczny na szynki wielkanocne, dokąd wszyscy śpieszą z koszykami, aby się zaopatrzyć w zapasy

potrzebne na święta. Lecz przyjrzyawszy się baczniej, zauważyłam, iż cały ten tłum ubrany był w święte stroje, wesołość na twarzach, śpiew na ustach, oraz skrzypce, piszczalki i katarynki towarzyszyły wesołej wyprawie. Niezmiernie zdziwiona tym widokiem, ubrałam się cpo prędzej i poszłam do zakonnic z pytaniem, co by znaczyła tak radosna procesja w dniu, obchodzonym przez cały świat chrześcijański modlitwą i żałobą.

Objaśniono mi, że anglikanie, uważając wielki piątek za najweselszą chwilę w roku, ponieważ w tym dniu nastąpiło odkupienie nasze przez śmierć Pana Jezusa na krzyżu, obchodzą go tak hałaśliwą wesołością...

W wielki piątek każdy mieszkaniec Londynu, zabrawszy koszyk zapasów, udaje się z żoną i dziećmi na przechadzkę za miasto. Bawi tam dzień cały spacerując, tańcząc i odpoczywając na zielonej murawie, a czyni to tak ochoczo, że nie poznać w nim flegmatycznego anglika. Wieczorem dopiero wracają wszyscy zmęczeni do domu, a żywo zarumienione ich twarze świadczą o częstych w ciągu dnia libacjach.

Nie cały anglikański Londyn naturalnie udaje się w dniu tym do Hamstead Heath, gdyż lasek, kilka pagórków pokrytych krzewami, kępa starych drzew i zielone błonie nie pomieściłyby kilkumiljonowej ludności; mnie jednak, patrzącej zdziwionem okiem z okna naszego klasztoru, wydało się, iż całe miasto brało udział w dziwniej kocię muzyce od 7-ej godziny rano do 10-ej wieczorem.

Dziwny kontrast z ciszą i powagą naszego klasztoru! Jedynym powodem tak różnego pojmowania tego dnia żałoby powszechnej jest chyba oryginalność i ekscentryczność anglików, które tak często śmiesznymi ich czynią.

Dziś nawet w nowożytnym Babilonie wielki piątek nosi wszelkie cechy uroczystej powagi.

Marja S.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Według dzienników petersburskich, senat rządzący wyznał, iż o prawie rodziców do karania swych dzieci więzieniem może decydować tylko władza sądowa.

— *Nowosti* donoszą, iż w sferach rządowych znajduje się nadzwyczaj ważny projekt, dotyczący się środków zapobiegających przechodzeniu działów włościańskich w ręce osób innego pochodzenia.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż w projekcie kasy emerytalnej dla urzędników cywilnych zrobione jest zastrzeżenie co do udziału t. z. urzędników z najmu, oraz służących w zarządach miejskich, a nawet w instytucjach prywatnych. Projekt mianowicie nie wyklucza udziału ich w kasie emerytalnej. Dla wszystkich uczestników kasy najwyższą instancją dla rozstrzygnięcia sporów będzie senat rządzący. W normalnej ustawie wprowadzono następujące jeszcze uzupełnienie: jeżeli należąca się uczestnikowi lub wdowie po nim emerytura wynosi mniej niż 25 proc. pensji z ostatnich lat, wtedy wdowa lub uczestnik mają prawo zażądać zwrotu składek z potrąceniem tylko 6 proc. na korzyść kasy.

— *Praw. wiest.* drukuje świeżo zatwierdzoną przez p. ministra komunikacji listę przedmiotów, które mogą być przewożone w otwartych wagonach.

— Po porozumieniu się z warszawskim kantorem banku państwa magistrat zwrócił się obecnie do JW. Głównego naczelnika kraju z prośbą o upoważnienie do urządzenia tegorocznego jarmarku świętojańskiego na wełnę, jak lat poprzednich, na należącej do kantoru posesji nr. 1600c przy ulicy Nowogrodzkiej. Termin jarmarku i w tym roku wyznaczony został na d. 12-ty czerwca, w którym to czasie zaczęły być czynne wagi miejskie, jarmark zaś rozpocznie się w dniu 15-ym rzeczonego miesiąca i trwać będzie przez cztery dni następne. Należy tu przypomnieć hodowcom owiec, iż na zasadzie przepisów obowiązujących tylko wełna, zaopatrzona we właściwe świadectwa, udowadniające pochodzenie jej nie tylko z owiec zdrowych, lecz i z miejscowości, w której żadna epidemia na bydło nie grasowała, wpuszczaną będzie do miasta. Świadectwo takie wydaje wójt gminy, lub inne władze miejscowe przy samem strzyżeniu. Powinno ono wyszczególniać dominię, ilość wałtuchów, wagę każdego z nich i ogólną, wreszcie znaki na wałtuchach.

— Osoby, stające do licytacji w instytucjach rządowych na wszelkiego rodzaju dostawy i przedsiębiorstwa, składają często deklaracje, redagowane nie podług wzorów, ogłaszanych w pismach za każdym razem. Tym sposobem, szczególnie gdy deklaracja nieformalna okaże się najkorzystniejszą dla instytucji, powstają nieporozumienia, przyczyniające się do zwłoki, a często nawet do unieważnienia licytacji, gdyż na zasadzie obowiązujących przepisów deklaracje takie mogą być uważane za

nieważne, lecz rozstrzygnięcie kwestji podlega kompetencji władzy, do której należy zatwierdzenie licytacji. Winny unieważnienia pierwszej licytacji ponosi kosztą powtórnej, która w takim razie odbywa się nawet na jego ryzyko, jeżeli zapadnie odpowiednia decyzja władzy.

— Jeden z właścicieli fabryki wody gazowej wniósł do magistratu podanie, prosząc, aby wolno mu było postawić altanę na skwerze przy placu Muranowskim i sprzedawać w niej wodę sodową, za co ze swej strony obowiązując się wnosić do kasy miejskiej żadaną sumę dzierżawną, a po trzech latach zostawić na gruncie altanę w stanie zupełnie dobrym na rzecz miasta. Magistrat przyjął projekt przychylnie.

— Ze sprawozdania o wykonanych w r. z. robotach kanalizacyjnych i wodociagowych wyjmujemy następujące dane: Wykończono kanały A. i C. pod szynami kolei obwodowej, połączono je z głównym kolektorem bieleńskim i oddano na użytek miasta. Magistrat rozpoczął natychmiast eksploatację nowych kanałów przez dokonanie połączeń wszystkich starych kanałów, idących w prostym kierunku do nowych, a mianowicie: wzdłuż alei Ujazdowskiej, Nowego-Swiata, Krakowskiego-Przedmieścia, Miodowej, Nowiniarskiej i Bonifraterskiej. Prócz tego wybudowano nowego kanału 1,610 stóp bież., t. j. na Trębackiej stóp 560, celem skanalizowania posesji nr. 4, należącej do Towarzystwa akcyjnego scheiblerowskiego, na ul. Nowosensatorskiej 250 st. bież. dla posesji nr. 4 pp. Steinerta i Jantzena, na ul. Wilezej 220 st. bież. dla posesji nr. 1 p. Bernsteina i nr. 2—4 p. Umiastowskiego, w końcu na Smolnej 580 st. bież. dla posesji nr. 25 p. A. Scheiblerowej. W dziale zaś wodociagowym wybudowano 2 kotliny drugiej grupy filtrów, przeznaczone do ustawiania się wody, pompowanej z rzeki, i ułożono w kilku ulicach rury wodociagowe o rozmaitych średnicach, przeważnie 4 i 6-calowych, a mianowicie w ul. Królewskiej od Marszałkowskiej do Krakowskiego-Przedmieścia 2,300 st. bież., na Nowym-Swiecie 3,640 st. bież., na Krakowskim-Przedmieściu 7,265 st. bież., na Trębackiej 470 st. bież., na Drewnianej 520 st. bież., na Twardej 390, czyli razem 14,580 st. bież. Prócz tego połączono starą sieć wodociagową z nowymi rurami w pięciu różnych miejscach.

— Pomimo prawidłowego funkcjonowania rury drewnianej, założonej kosztem 2,000 rs., doprowadzającej wodę do smoka tymczasowego nowych wodociągów, istnieją obawy, aby przy letnim obniżeniu wody na rzece nie wynikły niekorzystne dla wodociągów przerwy w jej funkcjonowaniu. Wprawdzie spodziewać się należy, iż zapowiadający się dość głośnie wiosenny przybór wody może usunąć piaski naokoło smoka, zupełnie jednak uregulowanie dopływu wody na stacji na ul. Czerniakowskiej nastąpi dopiero po ukończeniu projektowanych przez rząd robót rzecznych, których kosztorys wynosi 600,000 rs.

— Na ostatnim posiedzeniu zgromadzenia drukarzy postanowiono, ażeby sieroty, pozostałe po zmarłych towarzyszach sztuki drukarskiej, kształcone były na koszt zgromadzenia. W tym celu towarzysze zadeklarowali wnosić składki miesięcznej po kop. 25 miesięcznie, zaś właściciele drukarni po rs. 12 rocznie. Urząd starszych tegoż zgromadzenia, z uwagi, iż drukarnie, pozostające przy instytucjach rządowych, korzystają z prawa zapisu i wypisu uczniów na towarzyszy drukarskich, zwrócił się do władz, przy których są osobne drukarnie, o wzięcie udziału w składce. Odezwa ta ze względu na szlachetny cel zapewne zostanie uwzględniona, ku czemu dała już przykład władza okręgu naukowego i magistrat tutejszy, zadeklarowawszy roczną składkę na równi z właścicielami drukarni prywatnych.

— Służba rzeźni miejskiej na Rybakach, zamieszkała w zabudowaniach tejże, w czasie przebytej ostatnio powodzi poniosła dotkliwe straty materialne, gdyż oddawszy się z całym poświęceniem ratowaniu powierzzonego jej mienia miejskiego, nie miała czasu zająć się własnym dobytkiem; najgorliwsi wskutek zaziębnienia zachorowali, a nadto, nie mogąc powrócić do niewysuszonych jeszcze swoich mieszkań, zmuszeni są wynajmować czasowo stancje prywatne. Magistrat, pragnąc przyjąć tym ludziom z pomocą, zamierza udzielić im jednorazowo wsparcia, jednakże po dokładnem sprawdzeniu rzeczywistych strat.

— Nowo-mianowany p. o. oberpolicmajstra m. Warszawy, fligel-adjutant pułkownik Klejgels, objawiając obowiązki służbowe, w dzisiejszym rozkazie do polji wykonawczej ogłosił, co następuje: „Z mocy rozkazu Najwyższego zostałem mianowany p. o. oberpolicmajstra z zaliczeniem do kawalerji armji

i z pozostawieniem w godności fligel-adjutanta. Obejmując z dniem dzisiejszym obowiązki służbowe, polecam we wszystkich sprawach, dotyczących służby, zwracać się do mnie, pomocnika zaś mojego jenerała-majora Polenowa proszę o powrót do właściwych obowiązków służbowych. O czasie przedstawienia mi członków policji nastąpi specjalne rozporządzenie. Zarazem uważam sobie za obowiązek zawiadomić powierzoną mi policję, że JW. Główny naczelnik kraju raczył osobiście wyrazić jenerał-majorowi Polenowowi podziękowanie za zarząd warszawskiej policji od miesiąca grudnia r. z. do chwili obecnej.

— Służba policyjna otrzymała polecenie czuwać przy wejściach do kościołów w czasie mających się odbywać nabożeństw rezurekcyjnych nad porządkiem i nie dopuszczać zbytniego tłoku, mogącego spowodować smutne wypadki.

— Jutro z nastąpieniem wieczoru wszystkie szynki będą zamknięte i przez dwa dni świąteczne nie mogą być otwierane.

— Według wykazu z dnia wczorajszego, w szpitalu św. Rocha wszystkie miejsca zajęte, w innych zaś liczba wolnych łóżek przedstawia się, jak następuje: u Dzieciątka Jezus 52, św. Łazarza 99, św. Ducha 8, praskim 6, starozakonnych 38, wolskim 19 i zapasowym 23.

— Komitet kwesty wielkanocnej nadsyła nam jeszcze jedno uzupełnienie: w kościele N. Marji P. Loretańskiej na Pradze dziś kwestują panie: Marja z Piaszczyńskich Piaszczyńska, Konstancja z Janowskich Buczniowa, Kazimiera z Wejssenbornów Wilczyńska i Stefania z Rabczewiczów Krzyżanowska. Jutro w tymże kościele zasiadają rano: pani Tekla z Manduków Olszewska z córką Natalją, po południu: pani Bogusława z Palickich Brzezińska z panną Eugenją Gąsiorowską. Delegowanym ze strony komitetu na oba dni jest p. Henryk Piaszczyński. W instytucie oftalmicznym, oprócz pań już wymienionych, będzie kwestowała jutro hr. Wielopolska.

— Członkami kolegium kościelnego gminy ewangelicko-reformowanej mianowani zostali pp.: Julian Roesler, Władysław Marconi i Hugo Neuman.

— Koniuszy Najwyższego Dworu, hr. Wielopolski, w dniu wczorajszym wyjechał do Wiednia.

— Gość z Paryża. Bawi w naszym mieście p. Djonizy Lioni, reporter paryskiego *Gil Blas'a*.

Kolega naszych sylfów podróżuje kosztem redakcji, którą zasila spostrzeżeniami ze swojej wycieczki.

— Dr. Krassowski. Z przyjemnością donosimy, że wiadomość o zgonie dra Florjana Krassowskiego okazała się mylną. Szan. jubilat żyje, uzupełnia swoje prace o cholester, drukowane w r. 1871-ym w *Gaz. lekarz.*, a potem w r. 1880-ym oddzielnie i zajmuje się gospodarką pod Małogoszczem w kieleckim.

Dr. Krassowski odbywał studia w Akademji wileńskiej i przez lat kilkadziesiąt praktykował w Płocku, gdzie w r. 1875-ym obchodzono jubileusz jego długoletnich zasług na polu lekarskim. Zostawił tam po sobie nader sympatyczne wspomnienie, zwłaszcza między ubogą ludnością, która z jego bezinteresownych usług nieraz korzystała.

— Z literatury. Najwdzięczniejszym upominkiem w rocznicę zgonu Kraszewskiego niewątpliwie będzie świeżo wydana broszura T. T. Jeża p. t.: „Wspomnienia o Kraszewskim”.

Książki tej nie czyta się, ale się ją pochłania!... Tyle tu ciekawych szczegółów, tyle charakterystycznych, a mało komu znanych wypadków, tyle szczytów słów zasłużonej obrony, czy to przed niskimi pociskami, czy przed intrygą stańczykowską. Najobszerniej traktowane są ostatnie chwile wielkiego pisarza.

Pracę zdoła artystycznie fototypowany portret Kraszewskiego. Z przyjemnością dowiadujemy się, iż prace młodej a tak utalentowanej autorki, panny Zmorskiej, córki Romana, mają się ukazać w wydaniu zbiorowym.

Wędrują tu: „Z opowiadań rezydenta”, „Komornik”, „Po śmierci”, „Z życia” i „Nie utonął”. Nie wątpimy, iż wdzięczne te obrazki znajdą chętnego nakładcę.

Nakładem redakcji *Zorzy* wyszła świeżo broszura p. t.: „Rozmowy nauczyciela z gospodarzami o powinnościach rodziców” przez P. Malinowskiego. Książeczka zawiera liczne wskazówki praktyczne dla włościan, jak mają wychowywać dzieci, aby z nich pożytek mieć mogli.

Książka podzielona jest na siedem pogadanek, w których każda osobno przedmiot traktuje, a z ca-

łości widnieje znajomość zasad pedagogiki i przemawiania do maluczkich.

Zorza zapowiada dalszy ciąg wydawnictwa tej treści.

* W osobnem wydaniu ukazała się w tych dniach powieść Esamera p. t.: „Starzy i nowi”, niedawno drukowana w *Gaz. pol.*

* *Echo* berlińskie drukuje nowelkę Suchodolskiego p. t. *Die Geschichte des Schweibennes*.

Autor jest wnukiem znanego malarza.

— Konkurs. Konkurs studentów instytutu w Nowej Aleksandrii na rozprawę o środkach zabezpieczenia bytu służby folwarczej, był przedmiotem obrad w redakcji *Gaz. roln.* w d. 14-ym b. m.

Treść rozpraw pod godłami: „Krynica”, „Lepiej późno, niż nigdy”, „Kapitał i praca”, „Rolnik”, „Co to jest?” i „Bez godła” odrzucono.

Pozostałe zaś pięć rozebrał sędziowie do oceny. Konkurs będzie rozstrzygnięty d. 16-go czerwca.

Przypominamy, iż d. 1-go kwietnia r. b. upływa termin nadsyłania do tutejszego Towarzystwa lekarskiego prac z dziedziny medycyny lub nauk z nią związanych, na stały konkurs imienia dra Tytusa Chalubińskiego.

Ubiegać się mogą o nagrodę rs. 240 tylko prace oryginalne, drukowane w ciągu lat czterech, licząc od d. 1-go kwietnia r. 1884-go, mające najmniej pięć arkuszy druku.

Tutejsze Towarzystwo lekarskie przyjmować będzie do dnia 1-go kwietnia r. b. prace na temat: „Zmiany chemiczne moczu w przebiegu suchoty płucnych”, ubiegające się o nagrodę z funduszu imienia ś. p. dra Adama Helbicha.

Najlepsza praca otrzyma nagrodę w wysokości 150 rs.

Prawo ogłoszenia drukiem uwieńczonej rozprawy pozostaje przy warszawskim Towarzystwie lekarskiem.

— Z teatru i muzyki. * Żółkowski ukaże się w przyszłym tygodniu w komedjach „Drzemka pana Prospera” (poniedziałek), „Frou-Frou” (środa) i „Oj, młody, młody!” (piątek).

* Teatr Rozmaitości wystąpi w przyszłą sobotę po raz pierwszy z trzyaktową komedją Bałuckiego „Nowy dziennik”.

Tegoż wieczoru wznowiony zostanie obrazek Feuilleta „Akrobata”.

* Grana u nas przez trupę Coquelina (z panem Dieudonné w tytułowej roli) komedja jednoaktowa pp. Clairville i Gastineau p. t.: „Ernest”, wprowadzoną zostanie na repertuar teatru Rozmaitości.

Role znajdują się już w rękach artystów.

W obsadzie figurują panie: Barszczewska i Ludowa, pp. Leszczyński, Rapacki, Szymanowski (rola tytułowa) i Wolski.

— Z teatrzyków ogródkowych. Dyrektorowie towarzystw dramatycznych prowincjonalnych już zawierali umowy z właścicielami tutejszych scen ogródkowych.

W Belle-vue grywać będzie towarzystwo p. Puchniewskiego, na Nowym-Świecie p. Sarneckiego, i w Alhambrze p. Dobrzańskiego, który objął kierownictwo po J. Szymborskim.

Nadto wędrowna trupa galicyjska Choromańskiego zamierza osiedlić się na Pradze i Szmulowiznie.

— Śpiewnik ludowy. Grono młodszych naszych muzyków krząta się nad ułożeniem w całość pieśni ludowych, skrzętnie zebranych w wielu okolicach Królestwa.

„Śpiewnik” ukaże się w druku za kilka miesięcy, ponieważ obrobienie i podział materiałów wymaga dłuższej pracy.

— Pamiętka. Uczestnicy kasy pożyczkowej teatrów warszawskich, wywdzięczając się hr. Gustawowi Platerowi za przysporzenie funduszu kasie przez urządzenie wystawy muzycznej, postanowili obdarzyć szanownego iniektora pamiętką.

Będzie to medal srebrny ogromnych rozmiarów.

Z jednej strony medalu zostanie przytwierdzona lira szczerzłota z monogramem hr. Platera, z drugiej zaś odpowiedni napis.

— Zwłoka. Zapowiadane na dzień 1-szy kwietnia r. b. otwarcie Muzeum etnograficznego przy ogrodzie zoologicznym ulegnie tygodniowej zwłoce.

Zbiory etnograficzne otwarte być mają z pewnością w przewodnią niedzielę.

— Do Brukseli. Wystawa międzynarodowa w Brukseli obudziła między fabrykantami naszymi ogólne zainteresowanie.

Oprócz kilku fabryk tkackich, przedziału, garbarni, cukrowni, browarów, fabryk czekolady i tka-

nia drucianych, bierze równie współudział w wystawie warszawska fabryka grzebieni, która, prócz wyrobów rogowych, wystawi wyroby z masy perłowej, z tak wielkiem powodzeniem przed kilku laty w kraju naszym zaprowadzone.

Nowa ta gałąź przemysłu włościańskiego w Królestwie Polskiem będzie reprezentowaną na wystawie przez włościan w odpowiednich strojach.

Ponieważ wystawa, prócz zwykłych nagród za postęp na polu sztuki i wiedzy, naznaczyła nagrody pieniężne za postęp na polu technicznem w większych sumach, przeto kilku tutejszych inżynierów i uczonych zdecydowało się stanąć do konkursu.

Przedstawiciel wystawy p. F. E. Litten, zawiadamia nas, iż termin ostateczny do przyjmowania deklaracji przedłużony został do 5-go kwietnia.

Ekspedytorami są panowie Steinauer i Reichman w Warszawie, upoważnieni zarazem do przyjmowania deklaracji.

— Spółka rybna. Zarząd zawiązanej przed czterema laty spółki rybackiej działalność swoją rozwija nader energicznie.

Według sprawozdania p. Adama Przanowskiego, głównego kierownika i zawiadowcy sprawami spółki, która w r. z. przeistoczyła się na towarzystwo udziałowe, w dobrach Żyrzyn, w pow. nowoaleksandryjskim, zaprowadzono gospodarstwo rybne w 47-u stawach i sadzawkach, liczących 666 morgów 83 pręty przestrzeni, w dobrach zaś kockich zajęto na ten cel 54 sadzawki.

Ogółem przeto w zawiadywaniu p. P. znajduje się 101 zarybionych basenów wodnych, o przestrzeni 1289 mórg 122 pręty.

Koszta zarybienia stawów wynoszą dotąd 49,170 rs. 61 kop.

W r. 1886-ym wyhodowano ryb ogółem 91,854 funty, w roku zaś ubiegłym produkuje ryb w dobrach żyryńskich i kockich dosięgła sumy 97,275 funtów.

Czysty dochód, otrzymany ze sprzedaży, wynosi 5,235 rs.

Projektowanem też jest zaprowadzenie gospodarstwa rybnego w dobrach lubartowskich, na przestrzeni 400-u morgów.

— Introligatornia. Niebawem powstanie w Warszawie introligatornia w szerszym zakresie, z przeważnym celem produkowania wykwinnych opraw do książek.

Inicjator sprowadza maszyny oraz na początek kilku robotników z Lipska.

— Wspaniały zapis. Dowiadujemy się, że zmarły przedwczoraj obywatel tutejszy, Józef Reichman, zapisał testamentem 90,000 rs. na różne cele filantropijne.

W liczbie obdarowanych instytucyj figurują osady rolne, szpitale i in.

Zmarły nie miał wcale dzieci, do spadku więc, wynoszącego poważną sumę, przychodzi żona i boczni krewni testatora.

Oby legatu nie spotkały losy, jakie dotknęły w ostatnich czasach kilka znacznych zapisów.

— Z Wisły. Dzisiejszej nocy woda opadła o kilka cali.

Około południa poziom nieco się podniósł i pozostaje w jednej mierze przy wysokości 15-tu stóp.

W obydwu dni świąt wielkanocnych, t. j. w niedzielę i poniedziałek, wstrzymane będzie kursowanie statków po Wiśle.

Pierwszy statek wyruszy z Warszawy do Płocka i Włocławka we wtorek poświęteczny.

— Ogród Saski. Grube warstwy śniegu, do niedawna jeszcze zalegające wszystkie trawniki i boczne chodniki, szybko topnieją pod działaniem promieni słonecznych i ciepła 15° R.

Wskutek tego z wynioślejszych punktów spływają strumyki wody, przerzynając w piasku wąskie koryta.

Nadaje to całemu ogrodowi niezwykle widok.

Na sadzawce jeszcze się trzyma lód, choć mocno już poszczerbiony.

— Wielki piątek. Dziś od południa rozpoczyna się pobożna pielgrzymka po świątyniach.

Pogodny i ciepły dzień zapowiada tłumną wędrowkę, zwłaszcza w porze przedwieczornej, kiedy warszawianie, a szczególnie warszawianki, uwolnią się od obowiązkowych zajęć.

Pod właściwą rubryką pomieściliśmy rano sprawozdanie z targów wiktualnych, na które od wczesnego rana tłumnie podążają gosposie, czyniąc zakupy przedświąteczne.

Służba sanitarno-policyjna w zwiększonym komplecie ciągle jest czynna, dopełniając rewizyj produktów.

Wczoraj i dzisiaj skonfiskowano mnóstwo zepsu-

tych wędlin i kilkanaście garncy zafalszowanego mleka.

Handlarzowi J. Nerbaumowi zabrano 65 kóp jaj, które się okazały zepsute.

Jakiś przekupień został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za sprzedaż musztardy, w której nie znaleziono gorczycy, lecz szkodliwe dla zdrowia surogaty.

== Z rynków miejskich.

Na targach za Żelazną Bramą i na Starem Mieście zapanał obecnie niezmierny ruch... maruderów.

Są to ludzie przeważnie ubodzy, którzy zaopatrujący się w gotówkę w ostatniej chwili, śpieszą z zakupem świątecznej żywności.

Na Starem Mieście wielkiem, powodzeniem cieszą się pomysłowi handlarze „gotowego święconego” od trzech rubli za „kompletny garnitur”.

Za tę skromną kwotę można kupić wszystkie wielkanocne specjalności, poczynając od szynki aż do gipsowego baranka.

== Kiosk-grzyb.

Na wystawie inwentarza, odbyć się mającej w czerwcu na placu Ujazdowskim, wystąpią także przemysłowcy warszawscy z produktami, mającymi związek z gospodarstwem rolnem.

Kilku przemysłowców powierzyło już majstrom warszawskim budowę pawilonów, z których jeden, zaprojektowany przez pana C., wyróżnia się oryginalnym i dowcipnym pomysłem.

Pawilon ten zbudowany będzie w kształcie grzyba, wysokiego 9 łokci, z daszkiem mającym na szerokość 8 łokci.

Powierzchnia grzyba pociągnięta będzie płynem fosforycznym, który również tryskać będzie fontanną, umieszczoną na wierzchołku grzyba.

U spodu korony grzyba umieszczone będą lampy elektryczne żarowe, które oświetlą woreczki z nasionami, ułożone w pośród roślin w około grzyba.

Pawilon ten kosztować będzie 800 rs.

== Solidarni lokatorzy.

W jednej z kamienic na Marszałkowskiej osiedliły się dwie nazbyt wesole damulki.

W lokalu, zajmowanym przez owe damy, odbywały się nocne zabawy, naruszające spokój sąsiednich mieszkańców, którzy z tego i innych względów zwrócili się z kategorycznym żądaniem do właściciela domu o usunięcie zbyt swobodnych lokatorów.

Właściciel jednak odmówił, wskutek czego pięciu głównych lokatorów wystąpiło na drogę sądową, domagając się natychmiastowego rozwiązania kontraktów z winy gospodarza.

W ubiegły wtorek sędzia pokoju wszystkie pięć akcyj przysądził, skazując nadto pozwanego na zapłacenie kosztów sądowych w ogólnej sumie 110 rs.

Pan gospodarz po takim obrocie sprawy wchodził w pertraktacje z lokatorami, gotów zadość uczynić ich żądaniu, lecz wesole damy nie chciały dobrowolnie ustąpić, zasłaniając się kontraktem, który trzeba będzie sądownie rozstrzygnąć.

== Skarb w kantorku.

Znany amator i zbieracz antyków, p. St., zachodzi od czasu do czasu do składów mebli używanych, gdzie zdarza mu się nabyć jakiś mebel starożytny, przedstawiający stylową wartość.

W zeszłym tygodniu p. St. odnalazł właśnie w jednym ze składów na t. zw. Pocięjowie starożytny kantorek, mocno zniszczony, lecz bystre oko znawcy oceniło wartość gdańskiego kantorka.

Po krótkim targu p. St. mebel nabył, a dopiero po kilku dniach począł się bacznie przyglądać jego licznym szufladkom i skrytkom.

Już po spenetrowaniu całego urządzenia szafki p. St. zauważył pewną nieproporcjonalność górnej galeryjki, a śledząc dalej, natrafił na ukrytą w ornamentacji sprężynkę, za której naciśnięciem wspomniana galeryjka odskoczyła, niby wieko szkatułki.

Zdumionym oczom p. St. przedstawiła się nowa skrytka, a w niej mnóstwo misternych szufladek.

W każdej z tych szufladek znajdowały się rozmaite przedmioty.

Oto ich dokładna specyfikacja: 86 sztuk złotych monet, a między temi 13, przedstawiających wartość numizmatyczną, zegarek damski kameryzowany i ozdobiony brylancikami, pierścień z rubinem, 6 pierścionków mniejszych z drogiemi kamieniami, minjatura kobiety w złotej oprawie, z wyjętymi już brylancikami, złota pieczęć z herbem Nałęcz, której rączka była ozdobiona wspaniałym szmaragdem, wreszcie rozmaite papiery i notatki familijne z końca zeszłego i początków bieżącego stulecia.

Pan St., postanowiwszy odnaleźć prawnego w drodze spadku właściciela skarbu, nadspodziewanie szybko celu swego dopiął.

Dzięki zrzecznej kwerendzie dowiedział się, iż

handlarz pocięjowski nabył kantorek od pani K., która mebel rodzinny wraz z wielu innemi pamiątkami była zmuszoną sprzedać.

Pan St. w dniu onegdajszym z panią K. i bratem jej męża zawarł układ co do nabycia niektórych przedmiotów z odnalezionego skarbu.

Niezamożna wdowa ze spieniężenia klejnotów i monet otrzymuje sumę około 2,000 rs.

Niespodziany ten fundusz zawdzięcza jedynie szczęśliwemu trafowi, iż kantorek dostał się w ręce uczciwego człowieka.

== W roli żebraków.

W dniu wczorajszym p. Bolesław Niedzielski, spacerując za grochowskimi rogatkami, został zaczepiony przez jakiegoś ociemniałego żebraka, któremu towarzyszył kilkunastoletni wyrostek.

Pokorna prośba o jałmużnę wzruszyła p. N., wyjął więc portmonetkę, celem udzielenia wsparcia.

W chwili jednak poszukiwania odpowiedniej monety, przewodnik żebraka wyrwał gwałtownie woreczek, zawierający około rs. 5.

Zanim p. N. zdolał się zorientować, mniemany ślepiec i towarzyszący mu wyrostek odbiegli i niebawem wraz z łupem bezkarnie uciekli.

== Ucieczka mamki.

W dniu wczorajszym z pod nr 25-go na Nowolipiu uciekła mamka, Karolina Kurowska.

Skradła ona swoim chlebodawcom portmonetkę z kilkudziesięciu rublami.

== Oszustwo.

Dziś rano kucharz, Walenty Palczewski, kupując od Wiernego handlarza zwierzyń, znalazł dwa zające wypchane skórą.

Zatrzymany przekupień zdołał się wyrwać i, pomimo natychmiastowej pogoni, bezkarnie umknął.

== Napaść.

W dniu wczorajszym, około godziny 10-ej wieczorem, na placu Krasieńskich, Jacek Pfeferblum został napadnięty przez dwóch wyrostków, którzy zdarli z niego chustkę jedwabną i dobierali się do kieszeni.

Na krzyk napadniętego zjawili się policja i uciekających rabusiów ujęto.

Jeden z nich, Szymon Szajnerman, liczy 16; drugi zaś, Mejer Kalkulator, 17 lat wieku.

== Z ulicy.

W dniu wczorajszym na Solcu, 13-letni Michał Klempieński, uciekający z tyłu wozu spadł, a drugi wóz swawolnego chłopca najechał.

Podniesiono go ze złamaną nogą i zwichniętą ręką.

== Najechanie.

W dniu wczorajszym na Krakowskim Przedmieściu, drożdżarz nr 289, Roch Ejmowski, najechał na budowniczego, p. Antoniego Bejla.

Pan B., oprócz bolesnych potłuczeń, ważniejszego szwanku nie poniósł.

Na plantach kolejowych.

Na kolei bydgoskiej w miejscowościach, niżej położonych, wzmagające się nieustannie roztopy wywołują niemałą mitręgę w komunikacji.

Zaledwie wczoraj przy niemałych wysiłkach zdołano uratować zagrożony w Zgłowiączce most, oraz zabezpieczyć drugi most pomiędzy Kutnem i Ostrowami, gdy znowuż dzisiaj na wiośnię 108-ej za Pniewem silny prąd napływowej wody w dwóch miejscach podmył plant, tworząc osmio-sążniowe wyrwy, a pod Ciechoćką, na samym przejeździe, woda tak uszkodziła tor kolejowy, że w miejscu tem komunikacja kołowa i pociągowa wstrzymaną będzie na kilka dni.

Dziś rano doniesiono telegraficznie o uszkodzeniu przez wezbrane z okolicznych pól wody mostu na rzeczce Jeżówce, skutkiem czego wysłano bezwzględnie służbę inżynierską z oddziałem robotników dla zarządzenia środków bezpieczeństwa.

W następstwie więc powyższych przeszkód, jak dotąd, pociągi osobowe przez miejsca zagrożone przechodzą przy zachowaniu największych środków ostrożności, a dziś pociągi towarowe kursują tylko do Kutna.

*

W dniu onegdajszym nowe uszkodzenie mostu pod Kotuniem, na rzeczce Kostrzyniu, powiększyło grozę katastrofy, jakiej uległa w ostatnich dniach kolej terespolska.

Już zdawało się, iż komunikację, przynajmniej pasażerską, da się przyprowadzić do jakiegoś takiego porządku, gdy podmycie mostu pod Kotuniem sparaliżowało wszystkie projekta.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 10-ej minut 30 zrana, wyprawiony został z Pragi na linię ekstrapociąg, którym wyjechała komisja, złożona z inspekcji rządowej i zarządu kolei.

Wyjechali więc: główny inspektor kolei inż. Gorbunow, inspektor uczestkowy inż. Trubnikow, dyrektor kolei inż. Gnoiński, naczelnik służby drogowej inż. Brzeziński, naczelnik służby telegrafu p. Wilczyński, inż. Gerschoff oraz p. Rohn, który ma kierować robotami przy naprawie planty i mostów zerwanych.

Tymczasowy rozkład jednego pociągu, jeżeli tyl-

ko da się uszkodzenia jako tako naprawić, ogłoszonym zostanie w pismach perjodycznych.

Woda na rzeczkach Srebrnej, Ortelu, Lutni i Żelawie zaczęła opadać; okoliczność ta znacznie ułatwi prowadzenie robót.

*

Słupy telegraficzne na linii kolei terespolskiej w niektórych miejscach woda poprzewracała, tym sposobem i komunikacja telegraficzna jest przerwana.

*

Do sklepu spożywczego kolei terespolskiej zamówiono na święta 120 ćwiartek cielęciny, które ku ogólnemu strapieniu uczestników nie nadeszły z linii, z powodu przerwy w komunikacji.

*

Zarząd poczt polecił listy i korespondencje skierować na koleje nadwiślańską i warszawsko-petersburską.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donosi nasz korespondent d. 29-go marca. Niedawno zakomunikowałem wiadomość, iż dr. Henryk Jordan, członek rady miejskiej, postanowił podarować miastu szereg biustów marmurowych, przedstawiających mężów zasługi, celem ozdobienia pięknych plantacji Krakowa. Wczoraj, istotnie, na posiedzeniu rady odczytana została odnośna oferta ofiarodawcy, z tą wszakże zmianą, iż nie na plantacjach, lecz w umyślnie założonym i również kosztem dra Jordana urządzonego parku, dary te zostaną ulokowane. Rada miejska z wdzięcznością przyjęła hojną ofiarę i zezwoliła na rozpoczęcie zakładania parku na całym 12-morgowym terytorjum na Błoniu za rogatką wolską, gdzie w r. z. odbywała się wystawa rolniczo-przemysłowa. Dziś przed dzień cały niezwykły ten w rocznikach Krakowa wypadek wielkiej prywatnej ofiarności góruje nad wszystkimi innemi sprawami i jest przedmiotem powszechnych rozmów. Marmurowe popiersia wykonał w części, a pracuje jeszcze nad dalszemi zdolny rzeźbiarz, Alfred Daun. — Siostra marszałka, hrabina Karolina z Tarnowskich z Dzikowa, żona posła Jana hr. Tarnowskiego z Chorzelowa, osoba znana z cnót, zmarła w 56 roku życia w Chorzelowie. Zgon jej okrył żałobą wiele arystokratycznych rodzin w Galicji. — W Krakowie zmarła wdowa po b. rektorze uniwersytetu, Florentyna z Korczyńskich Skoblowa. — Wspanialsze niż gdzieindziej uroczystości kościelne wielkotygodniowe rozpoczął obojętnie w katedrze na Wawelu biskup Dunajewski odprawieniem „ciemnej jutrzni”. Dziś na Wawelu i we wszystkich kościołach uroczystości. Umywanie nóg starcom odbyło się w kościele N. Panny M. rji.

× Pogrzeb zasłużonego historyka, Kazimierza Jarochowskiego, w Kazimierzu odbył się w dniu wczorajszym. Zjazd był liczny. Wszyscy prawie, którzy przybyli na onegdajsze wyprowadzenie zwłok z Poznania, uczestniczyli i we wczorajszym obchodzie. W kościele przemawiał poseł, ks. Jażdżewski, na cmentarzu hr. Stefan Kwilecki.

× Z Poznania. W teatrze polskim w Poznaniu grano w niedzielę palmową ostatni raz pod dyrekcją, od świąt zaś wielkanocnych przez trzy lub cztery tygodnie będą aktorowie grali na działy. — Obecnie znajduje się w foyer teatru polskiego szereg obrazów z wystawy sztuki polskiej w Sukiennicach w Krakowie. Są to dzieła Jana Matejki, Ludwika Stasiaka, Witolda Pivnickiego i in. Znajduje się tam też model pomnika Jana Kochanowskiego, który wkrótce na placu Tumskim w Poznaniu ma być wzniesiony.

× Hr. Hugon Radoliński, nadworny i domowy marszałek cesarza niemieckiego, poświęcił się początkowo zawodowi dyplomatycznemu i był przez dłuższy czas radcą ambasady niemieckiej w Carogrodzie, a następnie ambasadorem w Wejmarze. Kiedy hr. August Eulenburg został nadwornym ministrem ceremonii cesarza Wilhelma, ówczesny następca tronu, Fryderyk Wilhelm, mianował hr. Radolińskiego nadwornym swym marszałkiem. Hr. Radoliński ma lat 47; żona jego (zmarła r. 1880-go) była córką angielskiego podpułkownika, Wakefielda. Z małżeństwa tego pozostało dwoje dzieci: 24-letni syn Alfred, dziedzic dóbr rycerskich Tulé, w powiecie średzkim, i 16-letnia córka Lucja. Od kilku lat hr. Radoliński jest dziedzicznym członkiem izby panów.

× Magnat pod kuratelą. Węgierskie sfery arystokratyczne zajęte są sensacyjną wiadomością o kurateli, rozciągniętej nad magnatem węgierskim i byłym dyplomata, hr. Esterhazym. Za czasów poprzednich ministerjów austriackich hr. Esterhazy sprawował wysokie urzędy, a przez czas pewien był ambasadorem austriackim w Watykanie. Starzec, usunąwszy się od wiru politycznego, obecnie, dożywawszy 84-letniego życia, dostał się pod kuratelę.

× „Zeznanie”, jednoaktowy dramat Sary Bernhardt, o którego treści podaliśmy sprawozdanie w korespondencji paryskiej, doznało na scenie „Odeon” wielkiego powodzenia.

GIEŁDA.

Warszawa 30-go marca.

Berlin nie nadesłał nam szacowań, gdyż z powodu wielkiego piątku, posiedzenia giełdowego tam dziś nie ma. U nas rozpoczęto obroty kursem 59.07 1/2, który, przy nielicznych i zniżkowo usposobionych odbiorcach, zeszedł do 58.85 za wpłatę w Berlinie, co odpowiada kursowi 169.90 bez kosztów. Różnice wynosiły 22 1/2 kop. dziś i 55 kop. przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli.

W obcych walutach ruch niewielki.

Za krótki Berlin żądano 59.10, płacono 59.07 1/2, 59, 58.95 i 58.85.

Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe kupowano po 58.80.

Krótkim Londynem obracano po 11.95, przy żądaniu 11.96.

Krótki Paryż ofiarowano po 47.60, oddawano po 47.55 i 47.30.

Wiedeń krótki 94.85 w zaofiarowaniu nominalnem.

W papierach obroty średnie.

Kilka tysięcy listów likwidacyjnych w małych odinkach sprzedano po 89.65, przy żądaniu 90.10 za duże i 89.75 za małe sztuki.

Pożyczki wschodnie ofiarowano po 99.50 I em. i 98.85 II i III em.; bez nabywców.

Za nową pożyczkę 4% żądano 83.25, sprzedano zaś kilkadziesiąt tysięcy — z dostawą za kilka tygodni — po 83.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101 I ser, 100.10 II, III IV i V ser. Zabrano kilka tysięcy najmłodszej serji po 99.95 i 99.90.

Za listy zastawne m. Warszawy zaofiarowywano po 100, 99.25, 98.75, 98.65 i 98.50.

Listów zastawnych m. Łodzi można było dostać po 94.25, 93 i 92.75.

Obługi kanalizacyjne m. Warszawy chciano zbyć po 92.75.

Wileńskich listów zastawnych 5% kupiono pokątnie drobniak po 92.25, przy chęci osiągnięcia 92.50.

Akcyj kolei fabryczno-łódzkiej szukano dziś po 220.

Godzina 12. Usposobienie bardzo słabe, przy zupełnym braku nabywców. W. O.

Targ Witkowskiego.

Ostatni przedświąteczny piątek odznaczał się zupełnym brakiem dowozów. Wystawiono na sprzedaż zaledwie 20 korej jęczmienia, który niecierpiał wskutek powodzi i nabywców zupełnie znaleźć nie mógł, nawet po bardzo niskiej cenie. Prócz tego dowieziono kilka drobnych partij owsa, które zostały sprzedane po rs. 2, 2.10 do 2.25. Siano w niewielkich ilościach sprzedawano po 35, 40 do 50, słomę po 22 i pół do 28 kop. za pud.

— **Urząd Loterii** podaje do wiadomości osób interesowanych, że stosownie do § 5-go przepisów i objaśnień planu 150 loterii klasycznej, ciągnięcie 3-ej klasy tejże loterii odbędzie się w d. 30 i 31 marca (11 i 12 kwietnia) r. b. w sali losowań warszawskiego Banku Państwa, począwszy od godziny 10-ej zrana, o czym urząd loterii, podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich, w tej loterie grających, aby z odmianną swych losów pośpieszyli, gdyż wygrana, jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z właściwej klasy wypłaconą będzie.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 30-go marca 1888 r.

W eks le:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	59.10	—
Londyn 1 funt ster. "	11.96	—
Paryż 100 franków "	47.60	—
Wiedeń 100 guld. "	94.85	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 18.9 d.	—	—
" " " m.	101.00	—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.00	—
" " " II	99.25	—
" " " III	98.75	—
" " " IV	98.65	—
" " " V	98.50	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	94.25	—
4% Listy likwidacyjne duże	90.10	—
" " " małe	89.75	—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.50	—
II " " " rs. 100	98.85	—
III " " " rs. 100	98.85	—
4% nowa pożyczka	83.25	—
Listy wileńskie długoter. .	92.50	—
Akcie i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.75	—
Akcie dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcie dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcie dr. ż. warsz.-terespol.	—	—
Akcie dr. żel. fabr.-łódzkiej	220.	—
Akcie Banku handl. warsz.	—	—
Akcie Banku dyskont warsz.	—	—
Akcie warsz. Tow. ub. ologa	—	—
Akcie warsz. Tow. fab. cukru	—	—
Akcie Tow. f. cukru Łódzkiej	—	—
Akcie Dobrych Tow. f. cukru	—	—
Akcie Tow. Lipop. Biał. i Lew.	—	—
Akcie Tow. przędz. Zawiercie	—	—

Przytem urząd loterii zawiadamia, iż nikt z publiczności na ciągnięcie do sali losowań urzędu loterii nie będzie dopuszczony inaczej, jak za okazaniem właściwego biletu na tę klasę otrzymać się mającego z tegoż Urzędu.

Naczelnik urzędu J. Martynski.
Sekretarz St. Pomiechowski.

Cyrk Alberta Schumana

Kilka gościnnych występów Indian i Texikańczyków, którzy wzbudziła podziw w całej Europie. Szczegóły w afiszach.
Początek o godz. 8-ej. (317)

— **D-śta Maurycy Goldstein** na Uniw. Berlińskim i w St.-Petersburskiej Akad. med. aprobowany, od lat kilku stale zamieszkały w **Radomiu**, przyjmuje od 9—12 i od 2—6.

Bezbolesne operacje uskutecznia za pomocą ulepszonych aparatu (tlenek azotu). (931)

**Towarzystwo
Warszawskich Kolei Konnych**

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 23 marca (4 kwietnia) r. b. rozpoczną kursować regularnie powozy pomiędzy stacją kolei nadwiślańskiej a ulicą Marjańską.

Powozy te będą miały dwa kursa.

1-szy od stacji nadwiślańskiej do przystanku na placu Bankowym—i

2-gi od przystanku na placu Murawowskim do ulicy Marjańskiej. (348)

PAPIEROSY „NIESKLEJANE“

(SANS COLLE)

BRACI POLAKIEWICZ

Nr 6 po Rs. 2 — za 100 sztuk

5	"	1 kop.	50	"	"
4	"	1 "	20	"	"
3	"	1 "	—	"	"
2	"	1 "	—	"	"
1	"	—	70	"	"
7	"	—	70	"	"
9	"	—	60	"	"

pakowane po 1/10, 1/25, 1/100

(335)

CERATY | CHODNIKI

wyborowego gatunku kokosowe i jutowe,
oraz wycieraczki tanio poleca skład obić papierowych
SEWERYNA MAZUR i S-ki,

6) Plac Teatralny, obok ratusza.

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— **Przyjacielu A. A.**—Domyślam się z charakteru pisma kto jesteś. Dwa lata czekam na kilka słów od Ciebie. Daj bliższe wyjaśnienie o sobie i o tem, tam, gdzie dawniej, pod literą Twego imienia. (1028) K.

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 129³
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 236²
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 196⁶
Od Listów likwidacyjnych kop. 125⁶
Od Obligów m. Warszawy 220³

Targi**NA PLACU WITKOWSKIEGO.**

Dnia 30-go marca 1888 r.

	Pud	Korzec
	od do	od do
	K o p i e j e k	
Pszenvica 242 sm. i ord.	—	—
" " pstra i dobra	—	—
" " biała . . .	—	—
" " wyborowa .	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—
" " średnie . . .	—	—
" " wadliwe . . .	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies 142 f.	—	200 225
Gryka 202 f.	—	—
Rzepak letni . . .	—	—
" " zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—
Ziemniaki	—	—
Masto świeże funt . .	—	—
" " solone pud . . .	—	—
Siano pud 35 50	—	—
Słomy pud 22 1/2 28	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—
" " miękkie . . .	—	—

Cena okowity.

z dnia 30-go marca 1888 r.

Munt. skład. Wiadro — — —
Garniec — — —

Najstarsze i najbardziej rozpowszechnione pismo tygodniowe polskie

Nakład 7,500 egz. „Tygodnik Ilustrowany” 30 rok istnienia,

wychodzić będzie i nadal w tych samych, znacznie rozszerzonych rozmiarach i pod temiż samymi co dawniej warunkami.

Z DWOMA DODATKAMI BEZPŁATNE MI,

z których jeden zawiera uznane przez krytykę powieści i romanse autorów obcych, drugi zaś najcenniejsze powieści J. Zacharjasiewicza.

Wydawcy **Tygodnika** zachęcają nieustannie powołaniem i łaskawym poparciem ze strony szanownych czytelników, wprowadzając nieustannie dalszy ciąg ulepszeń w obu działach pisma „literackim i artystycznym”.

W tym celu rozszerzyliśmy koło współpracowników, powołując do współdziałania obok pierwszorzędných, stale nas swojemi względami zaszczycających pisarzy, nowe obiecujące siły. Stałe rubryki **Tygodnika** powiększyliśmy „Kroniką naukową”, prowadzoną przez znanych chlubnie specjalistów, oraz „Kroniką najnowszych odkryć i wynalazków”.

Dział artystyczny, rozwijający się pod kierunkiem Miłosza Kotarbińskiego coraz korzystniej, wzbogacony został celnymi utworami najznakomitszych naszych artystów i obejmuje prócz reprodukcji dzieł sztuki, najszybszą i jedyną u nas ilustrację chwili bieżącej.

W roku bieżącym rozpoczął **Tygodnik** druk jedynej, niezmiernie ciekawie pisanej autobiografii **J. I. Kraszewskiego** p. t. „Noce bezsenne”, oraz nowego szkicu syberyjskiego **Adama Szymańskiego** p. t. „Dwie Modlitwy”. Prócz tego drukujemy w **Tygodniku** większy utwór powieściowy Wiktora Gomulickiego p. t. „Sąd ostateczny” z ilustracjami Władysława Podkowińskiego.

Gebethner i Wolff.**WARUNKI PRENUMERATY:**

w Warszawie rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2, miesięcznie kop. 67 1/2
w Cesarstwie i na prowincji rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.

— Komplet od Nowego-Roku w niewielkiej jeszcze ilości znajdują się na składzie.

ADRES: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego” w Warszawie, róg Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia (stara Poczta), albo Księgarnia Gebethnera i Wolffa. 364

Wydawnictwo **Maurycyego Orgelbranda**
w Warszawie,**HISTORIA**
Literatury Polskiej

na tle dziejów skreślona

p. **Marjana Dubieckiego**

Czwarty zeszyt dzieła tego wyszedł z ruku. Całość obejmuje mniej więcej 12 zeszytów. Cena każdego zeszytu 50 kop. z przesyłką pocztą kop. 60. Przy odbiorze pierwszych, płaci się i za ostatni który wydany będzie bez osobnej dopłaty. Z prośbą najdogodniej nadsyłać po 3, 6 lub 12 zeszytów. 564r

NAJPRAKTYCZNIJSZA METODA
Kroju Sukien, 420Rłatwa, w krótkości i treściwie ułożona przez
E. KALISZEWSKĄ,jest do nabycia we wszystkich księgarniach,
główny skład w Zakładzie form paryskich
„Maison Phenix”
ulica Niecała № 12.**Cena egzemplarza Rs. 1.**
Tamże nauka kroju za przystępną ceną.**Hotel Victoria,**

ulica Ś-tej Anny w Krakowie.

Administracja Hotelu Victoria ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż

RESTAURACJAhotelowa po zupełnym odnowieniu lokalu, przechodzi z dniem 1-ym Kwietnia r. b. pod Zarząd pana **Muszyńskiego**, b. restauratora w hotelu Saskim i Grand-hotelu w Krakowie.Kierownik kuchni, znany powszechnie ze swych zdolności kulinarnych, daje Szanownej Publiczności zupełną rękojmię, iż Restauracja pod zarządem p. **Muszyńskiego** odpowie w zupełności wszelkim wymaganiom. 578R

Zarząd hotelu Victoria.

Niniejszem mam zaszczyt za-
wiadomić Szan. Publiczność, iż
otworzyłem pod firmą**„Jan Prymula”**Skład Wódek krajowych i russkich,
oraz **PIWA** w antalkach i bu-
telkach hermetycznie zamkniętychSkład mieści się w domu W-go
Nipanicza, Nr 17 róg Granicznej
i Żelaznej Bramy.Odstawa do domu bezpłatnie.
401 **Nikodem Sieniński.****Hotel Gelhorn, Bydgoszcz,**

dawniej Hoffmann,

tuż przy dworcu. Poczta i urząd te-
legraficzny obok. Powozy o każdej po-
rze we dnie i w nocy. Dawniejszy hotel
Hoffmanna, obecnie świeżo zupełnie i z ca-
łym, najnowszym komfortem urządzony,
przeszedł dnia 15 listopadaw moje posiadanie i mam zaszczyt polecić
takowy jak najuprzejmiej Sz. Publiczności.
Najskorsza usługa.—Wyśmienite jado i na-
poje.—Telefon do bezpłatnego użytku. Po-
koje włącznie z usługą i światłem pocz. od
m. 1.50.—Służba hotelowa na każdy pociąg
na dworcu. 32R**Herman Gelhorn.****MŁYN półamerykański**wykończony r. z., z przyległym ogrodem,
mający tygodniowo korcy 100, oraz **Lasu**
dębowego i sosnowego około 100 morgów, do
sprzedania w okolicy handlowej, w dobrach
Pawłowice, odległych od Stacji kolei Iwan-
grodzko-Dąbrowskiej Sędziszów, wiorst 3.
Wiadomość na miejscu, adres: gub. Kielec-
ka, poczta Sędziszów, dominium Pawło-
wice. 400W celu przejęcia istniejącej
już i podług najnowszej metody
funkcjonującej **fabryki kwasu octowe-**
go, 50,000 rs., jako**Komandytysty lub wspólnika.**
Fabryka jest bardzo procentująca i zdadna
do rozszerzenia. Oferty pod **T. 8114,**
przyjmuje Biuro ogłoszeń Senatorska 26,
w Warszawie. 571R

NAKŁADEM KSIĘGARNI

GEBETHNERA i WOLFFA,

opuściło prasę:

Stanisława Bełzy

Adwokata Przysięgłego,

„O Reformie Prawodawstwa Upadłościowego”(16^o stron 211).

Cena rs. 1 kop. 50.

Dostać można we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. 402

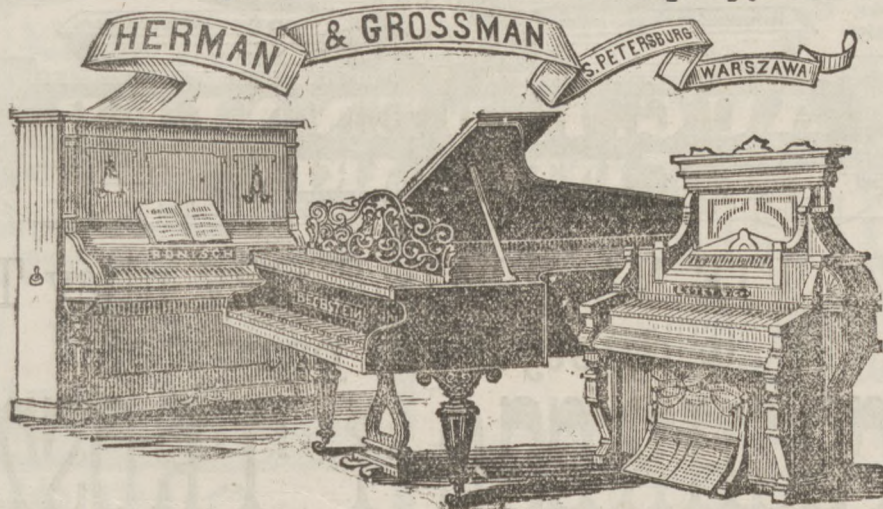
Wielki Skład Fortepianów i Organów**Herman i Grossman**

w Warszawie, 16 Mazowiecka (w Petersb. 33 W. Morska).

Wybór słynnych Instrumentów

Bechsteina, Blüthnera, Beckera,

oraz Fortepianów mocnej konstrukcji

Moritza, Mühlbacha itp. (w cenie rs. 550 do 600).Słynne Organki Amerykańskie **ESTEYA**
i Paryżkie Melodykony **ALEXANDRA** itp.Szczególnie poleca Skład, znakomite pod względem trwałej budowy
i pięknego tonu**PIANINA Petersb. Fabryki C. GOETZE,**syst. ameryk. o krzyżowanych strunach, w całkowitej ramie żelaz-
nej, z trzecim pedałem tak zw. **Moderatorem** do zupełnego przy-
ciszenia tonu, również korzystnym do studjowania, jako też
ochraniającym mechanizm na długie lata.**UŁATWIONA SPRZEDAŻ NA RATY,**począwszy od **rs. 25** miesięcznie.**Wielki wybór Instrumentów do wynajęcia.**

524r

Nagrody Rs. 50.Onegdaj, w Poniedziałek wieczór, po
teatrze przy wysiadaniu z karety przed
restauracją Hotelu Europejskiego, zgubiono
bransoletę złotą z szafirami otoczoną
brylantami. Łaskawy znalazca raczy odnieść
do Hotelu Europejskiego pod № 70, gdzie
nagroda wypłaconą zostanie. Pp. Jubilerów
uprasza się o zwrócenie uwagi w razie
sprzedaży. 393**LAKIERNIK.**Potrzebny na wyjazd znający dobrze
lakierowanie, fercerowanie meblowych
łózek żelaznych. Wiadomość listownie
proszę adresować. Petersburg Anicz-
kina most w magazynie Margolina. 559RW Dobrach Majorat Kozienice, Radomskiej
Gubernji, — odległych 11 wiorst od Stacji
Garbatka, przy kolei żelaznej Iwangrodzko-
Dąbrowskiej, jest do sprzedania**150 macior młodych****cienkowłnistych**, które mogą być nabyte
zaraz lub po strzyżu. Zgłaszać się można
przez Stację pocztową Kozienice, do Rządu
Putiatyckiego. 389**POWOZY**używane do sprzedania, Kareta potrój-
na, Faetony dragowe i zwyczajne oraz Wo-
lanty, Amerykany, Bryczki zdadne do wsi i
miasta, na jednego i parę koni.—Ceny przy-
stępne.—Ulica Świętokrzyska № 35, od Mar-
szałkowskiej drugi dom. 354**Na nadchodzące Święta.****Staniki trykotowe**(Jersey) od rs. 2 do 15,
we wszystkich fasonach
i krojach.—Pończochy
damskie i dziecięce,
Skarpety, Kaftaniki,
Kalesony i t. p.**Gustaw Haehle,****Świętokrzyska Nr 11.**

Czyste naturalne 554R

Wina Węgierskie**Reńskie, Francuskie, Krymskie,**
Kachetyńskie białe i czerwone,
Wódki, Likier, Romy, Koniaki
kuracyjne.**Miody Staropolskie**również towary kolonialne **Rodzyn-**
ki, Migdały, Cykuta, Wanilia,
Puder do ciast, **Musztarda, Oliwa**
najlepsza i t. p.**Porter Angielski** musujący, **Piwo**
Bawarskie na kosze, poleca**JÓZEF PURWIN**

Nr 18 Miodowa Nr 18.

WILLAprzy kolei Warszawsko-Wiedeńskiej w Gro-
dzisku, położona w pięknym parku otocz-
nym wodą, urządzona elegancko i ze wszel-
kimi wygodami, jest do sprzedania lub
wynajęcia. Wiadomość na miejscu u ogo-
dnika, lub w handlu win Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa № 9. 332r**Willa w Otwocku**do sprzedania na bardzo dogodnych wa-
runkach, lub do wynajęcia, dom murowany
z piecami.—Wiadomość: Nowo-Senatorska
w Magazynie Wietrzykowskiego. 332**LOMBARD**

Królewska 39,

wydaje zaliczki na futra, ubra-
nia, fortepiany mało używane,
towary i wyroby platerowane. Pro-
cent o połowę niższy, jak w innych,
za zepsucie od moli kantor rę-
czy.—Jest do sprzedania staro-
żytny zegarek Bregeta, bije kwa-
dransie i gra.—Cena Rs. 300. 545R**Piękne Serwisy stołowe**

na 15 osób,

z najlepszej porcelany krajowej, ozdobnie
malowane, na żądanie z monogramami lub
herbami, składające się ze **125 przedmio-**
tów w cenie od **rs. 50.**—Serwisy też same
z dodaniem **36 przedmiotów** ze szkła
kryształowego **po rs. 60.**—Serwisy do ka-
wy i do herbaty **na 12 osób** w kwiaty ma-
lowane, zawierające **30 przedmiotów po**
rs. 16. Serwisy do herbaty z 16 przedmio-
tów od **rs. 6.**—Garnitury do mycia kolo-
rowane od **rs. 3 i pół.** Doniczki do kwia-
tów, piękne malowane **po rs. 2** za parę,
oraz wszelką porcelanę malowaną po cenach
tak zadowalających niskich sprzedaje wyją-
cznie skład i malarnia porcelany, szkła
i fajansu**RYSZARDA FIJAŁKOWSKIEGO,****Krakowskie-Przedmieście № 2,** wprost
Kopernika, w lokalu prywatnym. 502R



Główny Skład Zakładów Żyrardowskich



W WARSZAWIE,

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 55,

otrzymał pierwsze transporty

NOWOŚCI

na sezon wiosenny i letni,

w materiałach wełnianych gładkich i fantazyjnych, z pierwszorzędných fabryk francuzkich, angielskich i krajowych.

Płócienek, Zefirów, Oxfordów i Dreliszków Żyrardowskich.

Zefirów glasgowskich (fabrykat D. & J. Andersona), Satinek i Kretonów alzackich, Kretonów, Perkali i Satinek ruskich i poleca takowe w nadzwyczaj wielkim wyborze rodzajów gatunków i deseni.

Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

NB. Próby z powyższych materiałów **wysyłam**
na „prowincję“
pierwszą pocztą, na żądanie bezpłatnie.



FILJA W WARSZAWIE NA PRADZE przy ulicy TARGOWEJ Nr 158
w dystylarni parowej

PATSCHKEGO I TROSZLA,

jedynych Reprezentantów na Cesarstwo i Królestwo Polskie, poleca na nadchodzące Święta Wielkanocne „Alpenkräuter Magenbitter,” wódkę gorzką żołądkową z ziół alpejskich, nadsyłanych wprost ze Szwajcarii przez Właściciela i Wynalazcę tej wódki, Aptekarza **AUG. F. DENNLERA W INTERLAKENIE.**

Ze względu na swe higieniczne własności, **Alpenkräuter-Magenbitter** zaszczyconym został licznymi złotymi i srebrnymi **medalami** na wszystkich międzynarodowych wystawach całego świata w ilości **45 sztuk**, co przemawia dostatecznie za dobrocią jego.

Wódka ta, wzmacniająca apetyt i ułatwiająca trawienie, zasługuje być rekomendowaną każdemu, kto dba o dobro swego zdrowia.

Alpenkräuter-Magenbitter nabyć można, oprócz w Filji, we wszystkich znaczniejszych handlach Win i Delikatesów tak w Warszawie, jak i na prowincji po cenach fabrycznych.

PP. Kupcom ustępuje się odpowiedni rabat.

PATSCHKE I TROSZEL,

Właściciele Dystylarni Parowej, oraz fabrykanci wódek i likierów.

A. WŁODKOWSKI.

S. CZYSTA S.

Otrzymał wszystkie NOWOŚCI z osobistych zakupów zagranicą.---Wybór ogromny.---Ceny przystępne.

529r



SKŁADY WINA



M. J. ZURABOWA,
z własnych winnic.

Skład hurtowy i detaliczny w Warszawie,
ulica Senatorska Nr 25/27.

Skład hurtowy i detaliczny w Wilnie, ulica Wielka.

Skład hurtowy na jarmarku Niżgorodzkim.

na jarmarku Kreszczeńskim w Charkowie.

Sprzedaż detaliczna również urządzoną została w sklepach następujących firm:

przy ulicy Elektoralnej	Nr 30	u pp. Karola Tuma,
Na placu Ś-go Aleksandra	Nr 9	Wilkaniec,
	Nr 7	Krupska,
przy ul. Marszałkowskiej	Nr 82	Buchowski,
	Nr 67	Braun,
	Nr 88	Mokrzycki,
	Nr 138	Bartold.
przy ulicy Brackiej	Nr 22	Pawłowski.
	Nr 6	Osmólski,
przy ulicy Mokotowskiej	Nr 51	Wileński,
przy ulicy Nowy-Swiat	Nr 1	Al. Polack,
przy ulicy Krakowskie-Przedm.	Nr 25	L. Wróbel,
przy ulicy Twardej	Nr 8	Wnorowski,
przy ulicy Nowolipie	Nr 17	Wnorowski,
przy ulicy Świętojańskiej	Nr 33	Wiśniewski,
przy ulicy Zgoda róg Chmielnej	Nr 33	Wyszomirski,
przy ul. Kruczej róg Wspólnej	Nr 22 i 33	Knowiakowski,

na Prowincji:

w Radomiu	u Gruszczyńskiego,
	u Michalskiego,
w Płocku	u Żołobowa,
	u Loewensteina,
w Ostrowie	Łomżyńsk. gub. u Kulewicz,
	u Goldmana,

w Kowlu	u Kosińskiego,
w Lipnie	u Kaufmana,
w Wyszykowie	u Lewandowskiego,
w Piotrkowie	u Tamilina,
w Ilży	u Lejkowskiego,
w Nowym-Dworze	u Frenkla,
w Przedborzu	u Oplustila,

i w wielu klubach wojskowych i restauracjach prywatnych.

Upraszam o wymaganie, aby pieczęć firmy naszej znajdowała się na korkach, kapslach i etykietach.

M. J. ZURABOW w Warszawie,
Senatorska 25.

523R

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-LEŚNE

otworzyło

Skład desek i drzewa budowlanego

przy ulicach:

Prostej, Waliców i Ceglanej,

zaopatrzony stale we wszystkie gatunki drzewa kantowego sosnowego, jak również deski, oraz bale sosnowe, dębowe, jesionowe, bukowe i t. d.

Składy w Alei Jerozolimskiej i na Soleu,

pozostają jak dotąd.

Wszystkie Składy posiadają Telefon.

5R

Fabryka Lakierów i Farb J. A. KRAUSSE,

POLECA:

Massy Woskowe

różnokolorowe, do froterowania podłóg i posadzek, w najpiękniejszych kolorach i najtańsze.

Zaprawę politurową w massie,

terpentynową przezroczystą, na posadzki i podłogi do froterowania, nie zmieniającą koloru żadnej farby.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Fabryce przy ulicy Bonifraterskiej Nr 9
i w Składzie Głównym przy ulicy Miodowej Nr 12,
wprost Sądu Okręgowego. 471r



NIE MA BÓLU ZĘBÓW

któ używa

Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde),

wynaleziony 1373 przez Przeora

w roku 1373 Piotra Boursand,

nagrodzony złotymi medalami w Brukseli 1880 r.

i w Londynie 1884 r.

Codziennie użyte kilku kropli tego zbawienego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białosć, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów **Proszek i Pasta** do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumeryjach, aptekach i składach materiałów aptecznych.

119r

Agent główny SEGUIN, Bordeaux,
ul. Croix de Seguey 106 & 108.

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności publicznej,

W dniu 13 (25) Kwietnia r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się przed tą Radą publiczna **in plus licytacja**, na 12-letnią od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1888 r.

dzierżawę folwarku Skwarne,

położonego w powiecie Nowo-Mińskim, gubernji Warszawskiej, w niewielkiej odległości od przystanku Ceglów, Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, do Szpitala Ś-go Duchy w Warszawie należącego.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 530, tytułem rocznego czynszu dzierżawnego, wadium do licytacji oznaczone jest na rs. 300.

Warunki licytacyjne i forma deklaracji, mogą być przeglądane w Kancelarii Rady Miejskiej każdodziennie, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Rada Stanu **K. Puchalski.**
565r Sekretarz Rady **Lechowicz.**

Mieszkania letnie.

Są do wydzierżawienia na sezon letni mieszkania umeblowane

w Palacu Helenowie

pośród parku położonym, świeżo odrestaurowanym i w dwóch oficynach przy tymże, przy Stacji Pruszków kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, o 2 wiorst od tejże oddalonym. — Wiadomość na miejscu u Legniewego. 397

DOM

Nr 1081B, w Warszawie, przy ulicy Próźnej (w pobliżu Marszałkowskiej), w którym mieści się **Zarząd telefonów**, 30 Marca (11 Kwietnia) r. b. o godzinie 10-iej zrana sprzedany zostanie w Sądzie Okręgowym w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 11, przez licytację rozpoczynającą się od 45.000 rubli. Dochód roczny brutto wynosi około 7.500 rubli. Sprzedaż prowadzi Komisarz Sądowy Wwiedeński. Wiadomość u Adwokata Przysięgłego **Szymona Rodzyna**, Królewska Nr 16. 370

MAGASIN FRANCAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (gmach dawniej starej Poczty),
poleca Szanownej Publiczności wielki wybór

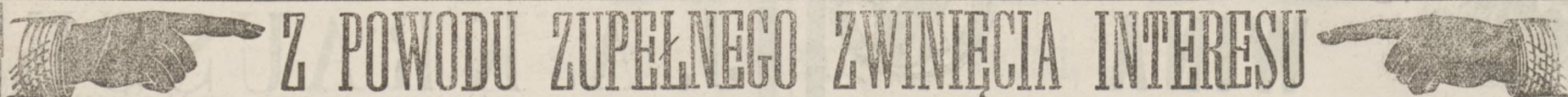
gotowych Ubiorów męzkich i dzieciennych,
jak również **materiałów krajowych i zagranicznych** na obstalunek podług miary.

Fason i krój podług najnowszej mody:

Paletoty letnie poczynając od rs. 12.
Garnitury letnie " " " 16.
Spodnie letnie " " " 4,50.
Garnitury czarne " " " 26,50.

Kamizelki białe pikowe poczynając od rs. 3.
Kamizelki kolorowe " " " 5.
Marynarki z lustryny " " " 5.
Garnitury z lustryny " " " 11.

Znaczny zapas **prawdziwych Burek Sławuckich, prawdziwych Szwedzkich Kurtok skórzanych, Szlafroków, Ubiorów porannych i Płaszczy gumowych.**



Z POWODU ZUPEŁNEGO ZWINIĘCIA INTERESU
WYPRZEDAŻ w Składzie Dywanów Albina Geneli,

ulica Miodowa Nr 17, dom Barona Lessera.

Towarów znajduje się jeszcze wielki wybór.

CENY NIZKIE.—Po skończeniu wyprzedaży utensylja sklepowe będą do sprzedania.

278R

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

z powodu zwinienia Składów Detalicznych,
urządzona od 15 Marca w Magazynie

W. PODGÓRSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego Placu, 447R

daje jedyną sposobność nabycia za **BEZCEN**
drogocennych i eleganckich:

LAMP stołowych, wiszących, ściennych, WAZONÓW chińskich i majolikowych, ZERANDOLI, ŚWIECZNIKÓW i KANDELABRÓW,

z najpierwszych fabryk Angielskich, Francuzkich, Włoskich i t. p.

o 40% do 50% niżej ceny.

Po skończeniu wyprzedaży, Sklep do wynajęcia.

OGŁOSZENIE.

Komisja Budownicza zawiadująca po-
budowaniem koszar w mieście Ostro-
łęce, gubernji Łomżyńskiej,

podaje niniejszem do wiadomości o licyta-
cji odbyć się mającej w kancelarii tejże ko-
misji, na dostawę **125,000 pudów wa-
pna nie gaszonego.**

1) Licytacja będzie głośną i przez opie-
czętowane deklaracje.

2) Termin licytacji ogłasza się na dzień
28-y Marca (9-y Kwietnia) 1888 r. o godzi-
nie 12-iej w południe. Po tej godzinie za-
dane podania o przypuszczenie do licytacji
głosnej, ani też deklaracje opieczetowane,
nie będą przyjęte.

3) W deklaracjach opieczetowanych za-
chowanym być winien wzór przez Komisję
ustanowiony, który się wydaje na żądanie.

4) Bliższe szczegóły są do przejrzenia
każdościennie w kancelarii Komisji.

5) Oprócz tego, wszystkim, którzy oświad-
czą chęć przyjęcia na siebie powyższej wy-
mienionej dostawy, warunki dotyczące tego
interesu będą rozstrzygane

496R

A.C.

Najnowszy amerykański, bardzo
praktyczny artykuł, jako Maszyn-
ka do krawatów, oraz jako Spin-
ka do koszul, nabyć można we
wszystkich renomowanych Maga-
zynach bielizny i w Magazynach
modnych męzkich 328

Skład Materiałów Aptecznych Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464/5. obok kościoła pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyską i Placem Zielonym,
mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.

Perfumy francuzkie na wagę.

Kredę z miętą do czyszczenia zębów.

Elixir do płukania ust.

Ultramarinę do bielizny.

Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.

" ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.

Glaś amerykański do bucików.

Massy woskowe) w rozmaitych kolorach do zaprawy

" terpentynowe) podłóg i posadzek.

Wszelkie materiały apteczne i przetwory

chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.

Wina lecznicze i lekarstwa specjalne.

84R

Dra LENGIELA
BALSAM BRZOZOWY,
analizowany i uznany przez Władze Lekarskie
w Petersburgu i Moskwie.

Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy, przez wywier-
cenie pnia tejże, od najdawniejszych lat jest jaknajdoskonals-
zym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według
przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające.
Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca
skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co
płec staje się nadzwyczaj białą i delikatną.—Balsam
ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospow, na-
dając jej kolor młodości, skórę nadaje białą, delikatną i
świeżą, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czer-
wonosć nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—Cena słoika wraz z przepisem
rs. 1 kop. 65.—Dra Fr. Lengiel'a Mydło Benzoesowe, sztuka kop. 50
i 35.—Oppo-Pomada (lepsza od Cold-Creamu) rs. 1.—Do nabycia we wszyst-
kich perfumeryjach, składach aptecznych i zakładach fryzjerskich, w Warszawie
u pp. Lud. Spiess i Syn; skład główny dla całej Rosji u W. Auricha w Peter-
sburgu, Stremiannaja 4. 6R

Skład Materiałów Aptecznych, Przetwo- rów Chemicznych, Farb i Lakierów,

egzystujący pod firmą **A. M. SIERZPUTOWSKI**, na Krakowskim-Przedmieściu
Nr 17, wprost kościoła po-Karmelickiego,
przeceśli na własność firmy

L. BURSZTYNSKI & Comp.,

która po zaopatrzeniu takowego we wszystkie świeże towary wprost z pierwszych źródeł
sprowadzone, poleca się Szanownej Publiczności.

263R

OSTRZEZENIE. Zakład Froterów Warszawskich, przy fabryce ulepszonych farb, lakierów i atramentu, pod firmą 641R

Do nabycia w Warszawie, u pp.: Alexander & Marcei, Aleksander
Linink, W. B. Śniechowski i t. p. 29R

Na sezon wiosenny przygotowałem nowości. 512R

Krakowskie - Przedmieście (Stara Poczta).

Najpierwsza lecznica założona w r. 1854 w wolnej od suchot strefie, obszerny park z sztucznymi drogami 6 i pół kilom., elegancki dom leczniczy, wille w parku po pańsku urządzone.—Ceny umiarkowane.—Prospekty gratis i franko, wysyła administracja zakładu leczniczego **Dra Brehmer'a.** 358R

129B

ul. Wilcza № 8, (w domu własnym).

wielki wybór roślin liściastych i kwit-
nących, po bardzo przystępnych ce-
nach. Na obstalunki robią się w bar-
dzo krótkim czasie **BUKIETY,**
**wieniec i inne ozdoby ze świe-
żych kwiatów.** 552B

Zarząd Zakładu Gazowego w Warszawie,

zwraca uwagę Szanownej Publiczności, że **cena gazu zużywanego przez motory gazowe**, wynosi za każde tysiąc stóp kub. od 1 rs. 95 kop. do 1 rs. 75 kop., stosownie do rocznej konsumpcji. Oprócz tego dla ułatwienia zaprowadzania motorów, **zakład gazowy wynajmuje stosowne urządzenia gazowe** za odpowiednią gwarancją. 167R

Sodener Mineral-Pastillen



przeciwko chorobom płuc, piersi i gardła, przygotowane pod kontrolą król. sask. radcy sanitarnego D-ra Shültzinga, z soli znakomitych źródeł leczniczych. N° 8 i 18. w kapielach Soda.

Przywóz tych Pastyli do Rosji, dozwolony jest przez Departament Medyczny w Petersburgu.

Do sprzedania we wszystkich ważniejszych aptekach i składach materiałów aptecznych po 70 kop.

(Marka fabryczna). Sprzedaż hurtowa u M. Morgensterna, w Petersburgu, Wielka Morska N° 23. 223R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Młodzi uczeń uczęszczający do szkół i zakładów naukowych w Berlinie, znajdzie wygodne i przyzwoite pomieszczenie w domu wykształconej i do lepszych sfer towarzyskich należącej rodziny, (pani domu polka). Troskliwą i prawdziwie macierzyńską opiekę, jak również domową pomoc naukową zapewnia się. Łaskawe oferty pod H. J. 44 w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera. 575

Oficer H. Kunicki przygotowuje do szkół junkierskich, do egzaminu na wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Piękną 32.

Potrzebny jest student uniwersytetu, za skromne wynagrodzenie, na wyjazd do końca wakacji, dla przygotowania ucznia do klasy V-ej. Nowowiejska 11, parter, z bramy na lewo, do 11-ej rano. 5478

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub skorepetycji. Nowy - Świat 41, mieszkanie 17. 5449

Posady i prace.

Administracji lub zarządu większych dóbr poszukuje młody człowiek teoretycznie i praktycznie uzdolniony, z kaucją rs. 5.000. Oferty Królewska 16, mieszkanie do ktora. 5483

Kobieta z wyższym wykształceniem; języki, muzyka, gospodarstwo domowe, większe; kaucja kilkaset rs. gotowizną, kilka tysięcy hipotecznie, poszukuje zajęcia w Warszawie: administratorki, ekspedytorki, kasjerki, korektorki, współpracownicy, może przyjąć tłumaczenia. Żurawia 43, m. 2, od 12 do 4-ej. 5415

Młody człowiek, obeznany z czynnościami kancelaryjnymi i mogący złożyć świadectwo, poszukuje miejsca. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. D. 5475

Potrzebne są panny uzdolnione do ubierania kapeluszy damskich, oraz podręczne. Wiadomość Leszno N° 22, drugie piętro, front. 5487

Potrzebne są panny do szycia rękawiczek materiałnych oraz dwie panny do cwykli i do obrębiania i do gumek. Ulica Pawia N° 33, m. 10. 5476

Potrzebny numerowy do kąpieli z żoną, młodzi ludzie, z kaucją rs. 300. Grzybowska 32. 5474

Potrzebny jest uzdolniony i fachowy korektor skrzypców i innych instrumentów strunowych, do zakładu instrumentów muzycznych W. Kruzińskiego przy ulicy Trębackiej. 5223

Potrzebny jest uczeń z dwuklasowym wykształceniem do zakładu felczerskiego. — Czysa N° 2. 4957

Pisarz gospodarczy, kawaler, znający się dokrę na uprawie roli, z dobrimi świadectwami, może znaleźć miejsce. Oferty składać pod lit. F.B. w biurze ogłoszeń. Senatorska 26. 590

Poszukuje się do towarzystwa kobiety młodej, urodziwej, z ukształceniem i muzyką. Adresy składać w kantorze Kurjera do X. Y. Z. 5193

Potrzebna dobra kucharka, mówiąca po rusku, ze świadectwem z ostatniej służby. Bracka N° 16, m. 5. 5416

Potrzebne zaraz: panny do garniowania kapeluszy dziecięcych. Panny bardzo zdolne do ubierania kapeluszy damskich. Panna zdolna do sklepu. Panny do szycia kapeluszy słomkowych. Płacę osiem złotych od paki, robota do 1 lipca r. b. Żabia N° 2. Fabryka kapeluszy. 5437

Torfiarz poszukuje zajęcia, obeznany w swym fachu zdolny zrobić maszyny ręczne lub konne. Wiadomość B. Smoczyński N° 23 domu, Szmulowizna. 5485

Kupno i sprzedaż.

Dywanów najróżnorodniejszych wielki wybór! Kolder, serwet, chodników itp. Pomimo tak wielkiej niżki rubla, ceny nie podwyższone, w składzie głównym Giełzyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 477

Do sprzedania garnitur mebli biały, lakierowany ze złoceniem (styl Ludwika XIV-go). Złota N° 9, mieszkania 41, rano od 10 do 1 i po południu od 6—7. 5

Do zbycia za przystępną cenę palto wiosenne z czarnej syberyjny, biurko damskie machoniowe, maszyna ręczna do szycia, stoliki do kart, samowar tombakowy i rozmaite gospodarskie przedmioty. Adres: ulica Senatorska, plac Esursy Kupieckiej N° 42, mieszkania N° 3, od godziny 11—1 z połud. 621

Indyki i kielbasy litewskie. Żurawia N° 24, mieszkania 2. 5404

Masy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Kupię piękne, mało używane futro damskie. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod literami N. O. składać proszę. 5186

Kupuje fortepiany, pianina używane, reperatury, strojenia, odnawianie przyjmuję. — Mazowiecka 1, m. 15. 4945

Lustra dwa wielkie, okazałe, w ramach z rzeźbionych złotych, z konsolami i blatami marmurowymi, są do sprzedania niżej kosztu. Chmielna 28, mieszkania 3, od 11-ej do 1-ej. 5433

Mebel za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, kredens, stoły, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, franki. Róg Chmielnej N° 37 i od ulicy Marszałkowskiej N° 108, m. 30. 5470

Mebel tanio: garnitur czarny orzechowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, tualeta, biurko, tremo, szeslong, biblioteczka, otomanka, komoda, regulator, franki. Marszałkowska N° 111, brama, pierwsze piętro, mieszkania 10. 4598

Mebel po zwinieciu magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Światu, dom Schlagera, wejście z Wareckiej N° 1, stróż wskaże. 5497

Mebel salonowe, z jadalni, sypialni i urządzenia kuchni, do sprzedania. Ogrodowa N° 11, mieszkania 9. 5495

Mebel bardzo tanio do sprzedania: kredensy, łóżeczko żelazne, stół ozdobny z marmurem, ramy do luster, konsolki, gzesy, umywalka żelazna z naczyniami. Marszałkowska 114, front, 1-e piętro, u posługującego Aleksandra. 557

Mebel tanio: garnitur czarny i orzechowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, tualeta, biuro, biblioteczka, otomanka, komoda, regulator, szafkatlustrzana, garnitur gabinetowy, kolumny, kandelabry, do sprzedania. Marszałkowska N° 119 na dole, w drugiej bramie, mieszkania 15. 5295

Mebel tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, komoda, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3652

Niestychanie mocne pończochy, skarpetki, staniki trykotowe „Wanda” Marszałkowska 129, oficyjna. 612

Szynek transport nadszedł. Aleje Jerozolimskie 80, m. 2. 5061

Tanio nowy flower do nabycia. Wiadomość Podwale N° 6, w składzie wódek. 5464

56 Krakowskie-Przedmieście 56 (Hotel Dziekanka).

RESTAURACJA

pod

„KOTWICA”

wydaje zdrowe i smaczne obiady, składające się z 4-eh dań po 25 kop. w Środy, Piątki i Soboty, Obiady postne po 30 kop., Śniadania i Kolacje również po nader umiarkowanych cenach. Piwo Lagrowe z browaru parowego Kijok et Comp., po 5 kop. 1/4 wia dra.—Zakład otwarty do godziny 2-ej w nocy.—Tamże wiadomość o bardzo korzystnym interesie do odstąpienia. 392

Wszelką oszczędność pieniędzy i czasu dają każdemu:

„PANAMA”

Paryżki do wywabiania plam, nie zostawiając żadnego śladu i do oczyszczania prędko, gruntownie i bez żadnego zapachu wszelkie ubrania damskie i męskie najbrudniejsze, nie psując gatunku ani kolorów najdelikatniejszych, (pudełeczko z sposobem użycia i na konewkę wody 15 kop.).

„KABYLINE”

najłatwiejszy, najlepszy i najtańszy sposób Francuzki do farbowania w domu i w ciągu 3-eh godzin wszelkie ubrania jedwabne lub wełniane, (paczka jakiegobądź koloru z sposobem użycia kop. 35), oraz Zabawki i Gry Ogrodowe Zagraniczne i Krajowe wszelkiego rodzaju od najtańszych. 517R

Główny skład w Magazynie Francuzkim, ulica Hr. Berga N° 8.

Wędliny litewskie wyborowe, bardzo tanio, grzyby. Zielna 35, m. 9. 5377

Z powodu wyjazdu do sprzedania sanki wysięgowe z ojemowanymi kołami, rzęd jednokonnym i siodło damskie. Róg Marszałkowskiej i Złotej N° 114, m. 30. 5484

Interesa handl. i majątk.

Chcę nabyć sklep spożywczy lub mały kolonialny w dobrym punkcie. Oferty pod „Sklep”. 5491

Dzierżawa lub zarząd za wypożyczenie do 3.000 rs. (gwarancja hipoteczna) dwóch folwarków zagospodarowanych Mr. 430—260 pod miastem. Mniejszy sprzedam. Biata Terespolska. Poste-restante L. Dąbrowski. 5450

Do sprzedania plac dziedziczny około 4.000 łokci przy rogu ulicy Leszna i Żelaznej N° 700 z budynkiem fabrycznym i szopą, lub oddzielnie. Wiadomość ulica Żelazna N° 114/59, w kantorze. 5493

Do sprzedania lub wydzierżawienia kolonia Łoszczy, 16 wiorst od Warszawy przy Radomskiej szosie, dwie włóki ziemi ornej ogrodowej, łąk, rzeczka, owocowy ogród, zabudowania mieszkalne i gospodarsze. Wiadomość na miejscu, Nowy-Świat N° 69, W. Sturmana. 602

Interes bardzo korzystny dla przyzwoitej podupadłej rodziny, wymagający 350 rubli kapitału i czteromiesięcznego zajęcia, dać może całoroczne utrzymanie. Krakowskie-Przedmieście 9, m. 5. 5406

Poszukuje się kupna apteki w cenie 12 do 14 tysięcy rs. Oferty pod lit. S. C. przyjmują biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 589

Rubli 3.000 potrzebne są na dobrą hypotekę majątku ziemskiego, oprócz procentu można otrzymać w tymże majątku mieszkanie w pięknej rezydencji, w bliskości kolei żelaznej. Chmielna 28, mieszkania 3, od 4-ej do 6-ej. 5426

Rubli 9 do 12.000 potrzeba na 1 N° hypoteki nieruchomości prazkiej. Wiadomość ulica Sienna N° 21, m. 6, od 1—4. 5479

Rubli 3.000 do ulokowania po Towarzystwie na dom murywany w Warszawie. — Wiadomość Saski plac N° 6, biuro Czerwonego Krzyża, od 10 do 12 zrana. 5482

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, czynstujący lat 6, do wynajęcia od każdego czasu. Nowolipki N° 4. 5488

Lokale.

Do wynajęcia od 1 kwietnia trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, 1-sze piętro. Ulica Krucza N° 46, drugi dom od Alei Jerozolimskiej. 5383

Dwa pokoje, przedpokój, umeblowane, z usługą. Niecała 12, stróż wskaże. 5417

Lokal po restauracji frontowej i sklep narozny od kwietnia, tanio. Róg Grzybowskiej i Cieplej, gdzie kąpiele. 5473

Mieszkanie składające się z trzech pokoi, przedpokojem, kuchnią, dwa wejścia, zaraz do wynajęcia. Ogrodowa 11, mieszkania 9. 5496

Mieszkanie przy ulicy Instytutowej N° 6, z powodu wyjazdu do odnawienia od 15 kwietnia. O warunkach dowiedzieć się można w tymże domu pod N° 6, mieszk. 5419

Od dnia 1 kwietnia r. b. do wynajęcia za cenę niższą, na kwartał lub dłużej, mieszkanie przy ulicy Aleje-Jerozolimskiej i Smolna—w domu N° 7, (cztery pokoje, przedpokój i kuchnia). Wiadomość u właściciela domu N° 7. 5477

Poszukuje się mieszkania złożonego z 3-eh pokoi, z umeblowaniem, na czas od 1 do 30 kwietnia, w okolicach: Czystej, Wierzbowej, Mazowieckiej, Krakowskiego-Przedmieścia. Oferty w kantorze Kurjera pod literami J. S. M. 5472

Pokoje kawalerskie, na 1-m piętrze, od frontu, z usługą, (mogą być i z meblami), od 1 kwietnia do najęcia. Marszałkowska 114, u numerowego Aleksandra. 490

Plac ogrodzony, lub część podwórza z małym mieszkaniem przytem, pragnę wynająć. Adresy: kantor Kurjera, znak „Plac M. D.” 5418

Pokój duży, umeblowany, do wynajęcia. Wiadomość: u stróża, Krakowskie-Przedmieście 57. 5427

Są do do wynajęcia letnie mieszkania w Sparku Grodzkim. Wiadomość: na miejscu, u rzadcy dobr. 622

Sklep z pokojem do wynajęcia od św. Jana Miodowa 15. 615

Tanio pokój kawalerski, duży, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Widok N° 12, u stróża. 5431

Willi pod Wyszogrodem nad Wisłą, w ogrodzie położonej, przez cały czas wiosny i lata, mogą znaleźć pomieszczenie, wraz z całkowitem utrzymaniem osoby pojedynczej, zwłaszcza kuracji mlecznej używającej. Wiadomość: Hortensja N° 5, trzecie piętro, mieszkania 7. 5172

Doniesienia rozmaite.

Agentura marmurów kieleckich, oraz przyjmują się wszelka reparaacja i obstarunki wyrobów marmurowych. Aleja Ujazdowska N° 6, m. 10. 5113

Altana z wodą sodową jest do wydzierżawienia, oraz poszukuje się dostawcy lodu. Wiadomość: ulica Krucza N° 27, mieszk. 1, od 8-ej do 10-ej rano. 5494

Wagrody rs. 3. Idąc z Marjańskiej Twardą, Prózną, Królewską, Niecałą, Trębacką, Krakowskim-Przedmieściem zgubiono portmonetkę z drobną kwotą, oraz obrączkę słubną, złotą, z lit. D. L. 1851 r. 14—sty. Upraszają się o zwrócenie obrączki, która stanowi drogą pamiątkę. Marjańska N° 3, mieszkania 12. 5492

Parasol znaleziony w ratuszu odebrać można: Stare-Miasto 25, mieszk. 10. 5490

Piwo drozdowskie, sprzedaż hurtowa i detaliczna. Najlepsze piwo bawarskie, lagrowe, z browaru Habersbuscha i Schiele, własnej firmy, w składzie win i wódek J. A. Weycherta, Trębacka N° 1. 596

Pracownia krawatów, „Louise” wyucza w przeciągu trzech tygodni, wszelkich fasonów krawatów. Orla 10. 619

Skład worków starych, Nalewki N° 32 Mortka Bigelman zamieszkuje przy ulicy Muranowskiej N° 30, mieszkania N° 18. 5489

Wilno. Sekretne numera dla położnic. Dy-skrecja, wszelkie wygody, najnowsze ulepszenia, pomoc lekarska i umieszczenie dziecka zapewnione. U akuszerki Niewiarowskiej. Ulica Trocka, dom po-franciszkański. 5403

Zaginęła suczka szczenna, maści buromoragowatej, uszy stojące d. 20 b. m. Łaskawy znalazca za nagrodą odprowadzi: Krakowskie-Przedm. N° 62, do szwajcara. 5454

Zginął d. 21 b. m. pies, wyżeł, maści brązowej. Kto odprowadzi otrzyma rs. 2 nagrody. Ulica Niecała N° 8. Klein. 5481 a